Nr. 222. Sobota, 27 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego, Piotra Kleczeńskiego, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Rządu krajowego w Czerniowcach.

Cywilny geometra Tadeusz Goebel z siedzibą urzędową w Kołomyi złożył przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 września.

Hr. Tisza o aktualnych sprawach węgierskich.

Stefan hr. Tisza, powróciwszy dnia 23 b. m. z letnich wywczasów do Budapesztu, wciągnięty został zaraz przez redaktora dziennika *Az Ujsag* w rozmowę o położeniu politycznem.

Prezydent ministrów poruszył przy tej sposobności także kwestyę podwyższenia kontyngentu rekruta i konferencyj, jakie w tej sprawie odbyły się świeżo w Geszt pomiędzy nim, a P. Ministrem wojny.

„Podane w pismach węgierskich, a z Wiednia pochodzące informacye, mówił hr. Tisza, określają trafnie dzisiejszy stan rokowań, które nie doszły jeszcze do tego stadyum, abym mógł merytoryczną podać o nich informacyę. W Geszt odbyła się pomiędzy mną a P. Ministrem wojny wymiana zdań, nadmienić zaś winienem, że miała ona przebieg bardzo zadowalający — nietylko dzięki przyjaźni i poważaniu, jakie zdawna żywię dla osoby P. Ministra wojny, lecz przedewszystkiem z przyczyny, że i on również daleki jest od tego, by przejść do porządku nad łączącymi się ze sprawą kontyngentu rekruta względami natury finansowej, ekonomicznej i socyalnej. W zabiegach około rozwoju naszej potęgi militarnej poprzestaniemy z pewnością na tem, co istotnie jest nieuniknione i nieodzowne. Wszystkie kompetentne czynniki starają się o ustalenie najodpowiedniejszej linii, wszystkie bowiem przejęte są w równej mierze dobrą wolą i poczuciem odpowiedzialności. Co do wyników, to w odpowiednim czasie wydany zostanie o nich komunikat".

Co do nowoutworzonej partyi hr. Andrassyego oświadczył hr. Tisza: „Zradością powitałem wiadomość, że hr. Andrassy przystępuje do utworzenia nowego stronnictwa. Jakkolwiek nie udało mu się zespolić całej opozycyi w jedną grupę na dzisiejszej prawnopaństwowej podstawie, to jednak sprawia mi zadowolenie okoliczność, że zdołał on utworzyć stronnictwo opozycyjne, które w razie, gdyby stosunki ułożyły się odpowiednio, będzie mogło bez wywoływania przesileń objąć władzę. Naturalnie żywiłem nadzieję i nadzieja ta spełniła się, — że nowe stronnictwo pociągnie ku sobie członków stronnictwa niezawisłości.

Dalsze istnienie stronnictwa niezawisłości staje się coraz bardziej moralną niemożliwością. Nakoniec ten wielki fałsz musi się skończyć; nakoniec musi zniknąć stronnictwo, które głosi, że potępia zasady z roku 1867, jakkolwiek zewsząd otrzymuje dowody, iż ów na negowaniu oparty program nie da się urzeczywistnić.

Co do programu nowej partyi winienem stwierdzić z wielkiem zadowoleniem, że nie brak w nim punktów, co do których najzupełniej zgadzam się z hr. Andrassym. Gotów jestem położyć mój podpis na każdej literze jego programu w części odnoszącej się do spraw polityki zagranicznej. Hr. Andrassy oddał wielką usługę sprawie publicznej, odrzucając poglądy stronnictwa niezawisłości na kwestye zagraniczne, a natomiast jasno określając zasady naszej polityki w tym kierunku.

Co do wynurzeń hr. Andrassyego w kwestyi wojskowej, zauważył hr. Tisza: „Także ta część programu nowej partyi szczerze mnie zadowoliła, Andrassy obalił narodowościowe żądania i utworzył nową dla swego stanowiska wobec armii podstawę. Oby Bóg dał, by to była ostatnia faza jego stanowiska w tej sprawie.

Co do reformy administracyi, to utrzymanie wybieralności urzędników komitatowych tak, jak tego domaga się Andrassy, niesłychanie utrudniałoby dobrą administracyę, gdyż cały autonomiczny zarząd kręciłby się niejako dokoła wyboru urzędników, a toby go paraliżowało. O wiele racyonalniejsze jest mianowanie urzędników komitatowych, a rząd wkrótce już wniesie odpowiedni projekt ustawy. Kierującą zasadą reformy administracyi będzie rozwinięcie idei autonomicznej przez wypełnienie jej obfitszą treścią."

Hr. Tisza zaprzeczył w dalszym ciągu swych wywodów, jakoby konieczną rzeczą były nowe rękojmie konstytucyjne, którym tyle troski poświęca właśnie program hr. Andrassego. Co do punktów tego programu odnoszących się do reformy wyborczej, to premier nazwał je najciemniejszymi ustępami programu nowej partyi. Hr. Andrassy wie doskonale — sam bowiem niejednokrotnie to podnosił, — że reforma wyborcza, jakiej on żąda, zrujnowałaby Węgry pod względem narodowym i zagroziłaby ogromnemi niebezpieczeństwami konstytucyi. A przecie hr. Andrassemu idzie o to, by konstytucyę uzdrowić.

Na pytanie, czy szef rządu wkrótce uważać będzie mógł zadanie swe za spełnione, powiedział hr. Tisza: „Człowiek zaprzątnięty sprawami życia publicznego nigdy nie może o sobie twierdzić, iż wszystko już spełnił. Najważniejszem obecnie jest zadaniem uporządkowanie tych kwestyj, które pozostają w związku z wejściem w życie nowej ustawy wyborczej, jakoteż reforma administracyi. W ministerstwach pracuje się też gorliwie nad podziałem okręgów wyborczych, nad postępowaniem sądowem w sprawach odnoszących się do wyborów posłów i nad reformą administracyi komitatowej tak, że te trzy przedłożenia prawdopodobnie jeszcze w ciągu sesyi zimowej otrzymają moc ustawową.

W sprawie zapowiedzianego przez opozycyę rychłego już obalenia rządu wyraził się hr. Tisza następująco: „Hr. Andrassy twierdzi, że upadek rządu zawisł w znacznej mierze, a nawet przeważnie od tego, czy koła rozstrzygające okażą dostateczne zrozumienie sytuacyi. Czy wolno zapytać kto to są wedle hr. Andrassyego owe koła rozstrzygające? Wydaje mi się rzeczą nieodpowiednią, by imputowano orzeczenie Króla, iż wypowie ono słowa kondemnaty nad rządem, posiadającym zaufanie większości parlamentarnej. A któreż to mogą być czynniki austryackie lub wspólne, których słowo stałoby się wyrocznem dla węgierskiego rządu? Więc też byłoby pożądane, by hr. Andrassy wyraził się jaśniej, gdyż albo nadzieje, jakie pokłada on w kołach rozstrzygających całkiem nie mają sensu, albo też mają sens ten, że hr. Andrassy porwany partyjną namiętnością, liczy na taki pomyślny zwrot w losach Węgier, który zawdzięczać należałoby obcej ingerencyi.

„I takie oświadczenia — woła hr. Tisza — składać ośmiela się Juliusz hr. Andrassy! Co za upadek! Mogę hr. Andrassyego zapewnić, że dopóki cieszę się zaufaniem Monarchy i parlamentu, iść będę dalej moją drogą, moje wszystkie siły oddam w usługi narodowi i żadnych nie zaniedbam starań, by ustrzedz kraj od katastrofy w postaci rządu koalicyjnego.

„Co do udziału partyi Andrassyego w obradach Izby gorąco pragnę, by hr. Andrassy zerwał z polityką abstynencyjną. Cieszy mnie to, że także hr. Andrassy uznaje, iż musi się wyrzucić z Sejmu każdego posła, który trąbką dziecięcą, lub innym hałaśliwym instrumentem zamąca pokój i po-

---

33)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Głos jej drżał zapałem i wzruszeniem.

— Ach Boże, jak ja gorąco pragnęłam, aby mi Bóg moc taką, jak wielki talent pisarski, udzielił. Jak marzyłam, iż stanę się w takim razie siewcą jasnych myśli i szlachetnych uczuć. Przysięgałam sobie, że prace moje nie rzucą nigdy ogółowi jednej kropli trucizny, jednego tchnienia jadu gangrenującego dusze.

Pobladła. Zdawało się, iż drży cała. Źrenice jej rozszerzyły się i pociemniały.

Świetlicki patrzył na tę metamorfozę, jak na objawienie najskrytszej, a najbardziej pokrewnej mu cząstki jej duszy. Rozumiał, iż są to najtajniejsze jej fibry: rdzeń duchowego istnienia, który, po raz pierwszy może, odsłaniała przed okiem obcego człowieka.

I odgadł widać. Biała bowiem dłoń pani Bożewskiej wyciągnęła się i ruchem miękkim, kojącym, spoczęła na dłoni siostry, jak gdyby chciała przelać w nią spokój, nakazać cichym tym gestem powrót do równowagi.

Jakoż ciemne rzęsy opadły posłusznie na rozszerzone wzruszeniem źrenice, rzucając krąg cienia na lica pobladłe.

Świetlicki, nie spuszczający z niej wzroku, zapytał dziwnie miękkim, łagodnym głosem:

— Dlaczegoż pani, istota niezależna, młoda, przed którą życie roztwiera radośnie, zagadkowe swe wrota, marzenia tego w czyn nie wcieliła? Takie wielkie ukochanie pracy wyśnionej i celu, do którego, przez nią dążyć pragniemy, to już skarb bezcenny: puklerz szczęścia i talizman powodzenia.

Milczała, z opuszczonemi powiekami, jak gdyby chcąc opanować głos nieposłuszny, który mógł zdradzić jeszcze wzruszenie.

— Czy pani talent nie dopisał? — badał łagodnie.

Podniosła ku niemu smutne nieco, lecz przejrzyste już oczy, jak krynica, krórej nigdy żaden prąd żywszy nie zmącił.

— Nie wiem tego nawet. Ojciec mój nie życzył sobie i nie pozwalał na żadne w tym kierunku próby. Wola jego prawem jest w rodzinie. Nagiąłby ją może wobec pragnień syna, dla córki jednak nie zrobił tego ustępstwa.

— Zresztą — dodała, po chwili zastanowienia, jakby na usprawiedliwienie słów swoich — przyczyną oporu mego ojca była niechęć do współczesnych kierunków literackich; oburzenie na najnowsze ich prądy i obawa, aby praca tego rodzaju nie wprowadzała mnie —

Szczupła dłoń pani Hanki spoczęła znów, z przestrogą, na ramieniu siostry.

— Nie wprowadziła pani.... w bliższe zetknięcie ze światem literackim, w którym nie chce widywać swej córki — uzupełnił Świetlicki.

Złożyła ręce, jak do modlitwy i wysłała ku niemu korne spojrzenie cudnych swych oczów. Było to przeproszenie z góry za obrazę, jaką słowa, przez nią pomyślane, a przez niego samego odpowiedziane, dla niego właśnie stanowić mogły.

Uśmiechnął się nie bez cienia goryczy.

— Ojcicepani utożsamia dzieło z twórcą pracy, z jej wykonawcą. Korporacyę całą czyni niesłusznie odpowiedzialną za jednostki. A jednak — może ma racyę. Kto wie, czy mając córkę lub siostrę młodziutką, do pani podobną, nie żywiłbym tej samej, co on obawy.

— Obawy?

— Tak. By nie trafiła na tendencye i kierunki, dla niej niewłaściwe.

Przed oczyma duszy uplastyczniła mu się w tej chwili, bledziutka, zbiedzona twarzyczka Niny Brochwiczówny.

Zagawędzeni nie spostrzegli, że u wylotu alej ukazała się sylwetka służącego z pensyonatu, a za nią postać wysmukłego mężczyzny. Teraz dopiero oczy pani Bożewskiej spoczęły na nim z niedowierzaniem i zdumieniem.

— Zosiu — zwróciła się do siostry. — Patrz, mamy niespodzianego gościa.

Lica młodej panny oblała przelotna purpura. Brwi jej ściągnęły się z niechęcią.

Pani Hanka szła już, z wyciągniętą ręką, naprzeciw przybyłego.

— Wszak nie wiezie nam pan złych wieści z domu? — pytała, patrząc z niepokojem w grę jego rysów.

Przeciwnie; jak najlepsze. Byłem przed wyjazdem i w Bożewie i w Krzewinie. Wszyscy doskonale wyglądają; przywożę dla obu pań listy i pozdrowienia. Pan Alfred tylko narzeka, że mu bez pani trudno dać sobie radę.

Pokraśniała.

Podszedł przywitać się z kolei z panną Zofią.

— Cóż to się stało? Czemu zawdzięczamy przyjemność zobaczenia pana tutaj? — pytała z chłodną grzecznością, w której bystre ucho Świetlickiego pochwyciło leciutki odcień ironii.

— Pragnąłem od dawna być w Szwajcaryi i poznać włoskie jeziora. Cieszę się, iż mogłem doprowadzić wycieczkę tę do skutku, w chwili gdy panie tu bawią.

— Ładna wycieczka! — żartowała.

— Zapewne; podróż cała. Ale im dalej, tem lepiej. Trzeba świat zobaczyć.

— Pan znał już przecież Szwajcaryę?

— Tak. Miło mi jednak było wrócić tutaj.

Oboje młodzi, dorodni, stali naprzeciw siebie, patrząc sobie prosto w oczy. Zapytania i odpowiedzi, uprzejme na pozór, padały szybko, jak pchnięcia floretu. Był to rodzaj pojedynku, sekundowany przez oczy obojga. P. Zofia gorączkowała się nieco; okazywała pewne niechętne podniecenie. Mężczyzna niewzruszony, spokojny, patrzył z siłą człowieka, który chce w starciu wygrać.

Pani Hanka obserwowała ich rozbawiona.

— Zwycięży z czasem — przebiegło jej przez myśl błyskawicą.

— Zwycięży! — odbiło się intuicyjnie, jakby echem cmentarnem w duszy Świetlickiego.

Pani Bożewska, przeczuwszy to może, przerwała przekomarzania się młodych.

— Panowie się nie znają? — przedstawiała. — Pan Bogdan Jasnowolski, sąsiad nasz i towarzysz lat dziecięcych; pan Adam Płomieńczyk-Świetlicki, jedyny tutaj rodak, a zarazem łaskawy nasz opiekun.

Zmierzyli się chłodnym wzrokiem i sztywno podali sobie ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wagę obrad. Bogu dzięki, że przecie doszliśmy raz do tego poznania. Jeśli hr. Andrassy wytrwa przy niem, to porozumiemy się z sobą bardzo rychło. Poseł musi płatać rzeczy wprost niemożliwe, aby wejść w konflikt ze strażą parlamentarną. Jeśli zachowuje się parlamentarnie, to straży tej prawie widzieć nie będzie".

Nakoniec sprawie chorwackiej poświęcił hr. Tisza następujące słowa: „Każdy Węgier, należycie pojmujący zasady życia narodowego, musi uważać za jedno z najważniejszych zadań utrzymanie dobrych stosunków z Chorwacyą. Ale nastanie takich stosunków zawisło przedewszystkiem od tego, czy Chorwaci okażą się skłonni stworzyć normalne pod konstytucyjnym względem życie na podstawie nienaruszonego i nienaruszalnego związku z Węgrami. Jesteśmy gotowi, kwestye pozostające w zawieszeniu rozwiązać na podstawie art. XXX. ust. z r. 1868 i tym sposobem z widowni usunąć sprawy, które wywoływały ścieranie się chorwackich dążeń.

Enuncyacye hr. Tiszy wywołały silne wrażenie w prasie węgierskiej, która roztrząsa je i wyczerpującymi opatruje komentarzami.

Z sytuacyi.

(Głosy prasy).

Gazeta Poranna przynosi z Wiednia w depeszach własnych następujące informacye:

Pod przewodnictwem prezesa grupy konserwatywnej Koła polskiego p. Czaykowskiego odbyło się wczoraj o godz. 5 po południu w parlamencie posiedzenie grupy. O przebiegu obrad wydano za pośrednictwem *Poln. Nachr.* następujący komunikat:

Rezultatem obrad grupy konserwatywnej Koła polskiego było ustalenie programu akcyi zapomogowej dla ludności kraju, dotkniętej klęską żywiołową. Akcya ta obejmuje wszystkie sfery ludności tak polskiej, jak i ruskiej. Wyrażono zapatrywanie, że w akcyi tej powinny wziąć udział parlamentarne zastępstwa obu narodów w porozumieniu z P. Namiestnikiem i P. Marszałkiem kraju. Grupa konserwatywna wyraziła P. Namiestnikowi Korytowskiemu podziękowanie i uznanie za dotychczasową akcyę ratunkową.

Główny nacisk w zamierzonej akcyi położono na rekonstrukcyę dróg, roboty osuszające i melioracyjne. Omawiano cały szereg środków do złagodzenia klęski. Za najważniejszy środek uznano przyznanie długoterminowych kredytów, tak dla ludności włościańskiej, jak i dla wielkich posiadłości, oraz dzierżawców, dalej stworzenie lżejszych warunków dla kredytu komunalnego miast, aby w ten sposób ludności miejskiej ułatwić zarobek.

Na grupie konserwatywnej omawiano w szczególności położenie drobnej i średniej własności oraz dzierżawców, przyczem na podstawie sprawozdań komitetów powiatowych, oraz Towarzystw fachowych podnoszono szereg kwestyj taryfowych, podatkowych, stworzenie warunków przezimowania inwentarza i zachowanie w dobrym stanie gleby. Idzie bowiem nietylko o klęskę rolniczą Galicyi, ale o klęskę prawie całej Monarchii. Zachodzi obawa, że liczne warstaty produkcyi rolniczej i hodowli nietylko w tym roku, lecz i na przyszły rok nie dadzą należytego wyniku.

P. Namiestnik Korytowski przybył tu wczoraj rano i odbył konferencyę z P. Ministrem Długoszem, oraz z bawiącymi tu politykami polskimi. Po południu był P. Namiestnik w Prezydyum Rady Ministrów i zdał sprawę Premierowi z przebiegu rokowań w sprawie reformy wyborczej, oraz z rozmiarów klęski żywiołowej w Galicyi. Konferencya trwała od godz. 4 do 8 wieczorem; byli na niej obecni również PP. Ministrowie Heinold, Długosz i Zaleski.

Słowo Polskie ze swej strony przynosi również garść wiadomości, związanych ściśle z obecną sytuacyą w kraju:

Wczoraj po południu o godzinie 4 Namiestnik dr. Korytowski zjawił się na konferencyę u P. Prezydenta Ministrów hr. Stuergkha. Jak *Polnische Korresp.* donosi, P. Prezydent Ministrów poinformował dr. Korytowskiego o stanowisku Rusinów w kwestyi reformy wyborczej. Decyzya w sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego nastąpi w ciągu tygodnia. Prawdopodobnie przyjdzie do zwołania krótkiej sesyi przed Radą państwa, tak, że termin Rady państwa, dotąd jeszcze nieustalony. przesunięty będzie między 22 a 29 października.

O godzinie 4 po południu w Prezydyum Rady Ministrów zebrali się na obrady PP. Minister Galicyi Długosz, Minister skarbu Zaleski i Minister spraw wewnętrznych Heinold. P. Minister Długosz przedstawił szczegółowe obliczenie szkód, zrządzonych w Galicyi wskutek klęsk elementarnych. P. Minister Zaleski wyłuszczył szczegółowy plan akcyi rządowej niesienia pomocy dla Galicyi. Plan ten akceptowano.

Frakcya konserwatywna Koła polskiego obradowała wczoraj po południu nad sprawami następującemi: akcyą pomocy wskutek klęsk, nad reformą wyborczą i nad zwołaniem Sejmu galicyjskiego.

Czas z 25 września br. w artykule wstępnym p. t. "Pesymizm" pisze:

„Coraz częściej czytamy w dziennikach, że sytuacya jest beznadziejna, że katastrofa zawisła nad krajem. Z drugiej strony pewna część prasy — znamy ją dobrze — nie ustaje w krytykowaniu Koła polskiego, a głosy te znajdują chętny posłuch w niektórych redakcyach wiedeńskich. Wszystko to stwarza atmosferę duszną i wywołuje nastroje pesymistyczne. Czy jednak pesymizm ten jest uzasadniony?

Położenie jest z pewnością nader trudne. Nie zapoznajemy tego ani na chwilę, ale też wiemy, że pesymizm jest złym doradcą. Społeczeństwo przez instynkt samozachowawczy powinno się z niego otrząsnąć, po za chmurami szukać słońca i czekać cierpliwie, ale nie bezczynnie, aż zabłyśnie. Nie wolno zakładać rąk i zrzucać winy z siebie na drugich, koszta bowiem ewentualnej przegranej ponieślibyśmy wszyscy, poniósłby naród.

Wiemy wszyscy, że kluczem sytuacyi jest sprawa reformy wyborczej. Spoczywa ona obecnie w rękach stronnictw, które odrzuciły poprzedni kompromisowy projekt. Pracę, która teraz na nie spadła, należy im ułatwić, a nie jest z pewnością takiem ułatwieniem wytwarzanie i szerzenie pesymizmu. Od pierwszej chwili po rozejściu się poprzedniego Sejmu wstrzymaliśmy się od wszelkiej krytyki; nie słyszał też nikt z ust naszych ani oskarżenia, ani żalu do tych, którzy nas zwalczają. Na każde wezwanie jesteśmy gotowi stanąć do szeregu, nie w charakterze prowadzących i kierujących, ale szczerych i życzliwych sekundantów. Sił swoich nie osłabiamy też zwątpieniem i nie udzielamy go drugim. Mamy głębokie przekonanie, że niema takich terminów, z którychby zdrowe społeczeństwo nie wydostało się i nie ochroniło od szkody. Potrzeba tylko wzajemnej wyrozumiałości i umiarkowania".

Z pod berła rossyjskiego.

(Jubileusz Sejmu finlandzkiego. — Uwagi p. Mienszykowa. — Z przeszłości liberalnego organu. — „Nadużycie" władzy).

Półwiekowy jubileusz istnienia Sejmu finlandzkiego, rzecz zrozumiała, odbił się w rossyjskiej prasie donośnem echem. Niektóre z tych głosów były wysoce znamienne. Organ kadetów — *Riecz*, pisze:

„Przy całej niedoskonałości archaicznego przedstawicielstwa stanowego pierwiastek konstytucyjny i w tej postaci okazał się potężną dźwignią postępu. Duch wolności politycznej, który zawiał nad małym i biednym krajem, powołał do życia wszystkie jego siły produkcyjne. Szybki rozwój pracy ludu, wzrost przemysłu, oświaty — wszystko to szło jednocześnie ze wzrostem poczucia prawa, z umiłowaniem wolności i poszanowaniem praw. Pod osłoną swych instytucyj konstytucyjnych naród finlandzki pozyskał reputacyę nietylko narodu kulturalnego, ale i wielce lojalnego. Trzydzieści lat, choć bardzo skromnego, lecz szczerego konstytucyonalizmu były najpiękniejszemi kartami historyi Finlandyi.

Po tym okresie pokojowego rozwoju przyszedł okres burz i wstrząśnień, sztucznie wywołanych w imię walki z „separatyzmem", w imię fałszywego nacyonalizmu. Z początku epoka bobrykowska, a potem, po krótkiej przerwie, okres projektów nacyonalistycznych III. Dumy, Liczne zdobycze prawne zostały stracone, wielu zagraża poważne niebezpieczeństwo. Znamienny jubileusz swojego odrodzenia politycznego Finlandya wita w nastroju niezbyt świątecznym. Lecz wspominając w tych ciężkich dniach promienną rocznicę, Finlandczycy mogą się jednem pocieszać: zachowali najcenniejszy rezultat swojego życia konstytucyjnego — gorące umiłowanie wolnych form życia politycznego i wiarę w siłę prawa".

Russkoje Słowo nastroiło swą lutnię na ton bardzo minorowy: "Wypadki lat ostatnich postawiły granice między przeszłością, a teraźniejszością. Nastrój społeczeństwa finlandzkiego ogromnie się zmienił. Dzisiejsze czasy są smutne; najbliższa przyszłość nie rokuje nic dobrego. W innych warunkach dzień dzisiejszy byłby świętem narodowem w Finlandyi, w obecnych zaś warunkach jest tylko posępnym jubileuszem".

Nowoje Wremia musi przy każdej tego rodzaju sposobności zdobyć rekord w specyalnem oświetleniu poruszonej sprawy. I jubileusz Sejmu finlandzkiego upamiętnił organ pp. Suworinów na swój sposób, wywołując u jednych „prawdziwie rossyjski" zachwyt, u drugich — zdziwienie. Artykuł wzmiankowany zaczyna się od słów: „Rocznica przepowiadanej przez Finlandczyków gwałtownej śmierci Stołypina przypadła jednocześnie z jubileuszem Sejmu finlandzkiego".

Co chcieli pp. Suworinowie przez to powiedzieć? domysł bynajmniej nie łatwy.

*

Wyraźniej rzecz określił w tym samym organie trubadur nacyonalizmu rossyjskiego, p. Mienszikow z okazyi odsłonięcia w Kijowie pomnika Stołypina. Odę pochwalną kończy on następującem oświadczeniem:

„I cudzoziemcy, i obcoplemieńcy mogą żyć na naszej ziemi, lecz tylko pod dwoma warunkami: albo powinni być gośćmi czasowymi, nie krępującymi gospodarzy swą liczebnością i właściwościami, albo też powinni przyswajać sobie nasz duch narodowy, nasz język, zwyczaje, prawa i kulturę. Żadnych innych państw w państwie naszem, żadnych obcych kolonij, żadnych osobnych narodowości, wepchniętych pomiędzy naszą — dopuścić nie możemy, nie skazując siebie na zagładę. Oto dlaczego godzimy się z drobnemi narodowościami, które się rozpływają w naszej, jeżeli to rozpływanie się dokonywane jest bez objawów chorobliwych i niezbyt obniża właściwości naszej rasy.

Lecz o ile cudzoziemcy uważają olbrzymie cesarstwo słowiańskie za pożywny bulion dla swych samodzielnych kultur narodowych, jeżeli organizują oni wrogie nam kolonie, odosobnione stowarzyszenia plemienne, unikając języka i ducha rossyjskiego — obowiązani jesteśmy przeciwdziałać temu wszelkimi sposobami".

Do „cudzoziemców i wrogów" Mienszikow zalicza naturalnie, pisze *Dziennik Kijowski*, Polaków, Finlandczyków, Ormian... którzy mają obowiązek rozpłynąć się w narodowości panującej, ażeby nie krępować swą obecnością „gospodarzy ziemi rossyjskiej" — panów nacyonalistów — i nie przeszkadzać im w uważaniu cudzego za swoje.

Apetyt imponujący! lecz, czy dorównywa mu zdolność trawienia?

*

---

8)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

II.

(Ciąg dalszy).

Młoda dama, dystyngowanej powierzchowności, lecz skromnie ubrana, wysiadła żywo z powozu, spoglądnęła ku wejściu, ujrzała Fanny, podniosła ręce z radością i szybkim krokiem biegnąc do gospodyni, która patrzyła na nią nie ruszając się z miejsca z koszykiem z bielizną w ręku:

— I cóż, Fanny? czy mnie nie poznajesz? — zawołała.

— Chryste Panie! — to panna Eliza!...

— Ależ tak, to ja jestem, poczciwa moja nianiu.... Teraz, kiedy już wiem, że jesteś w domu, odeszlę powóz....

Na te słowa, oblicze Fanny wyraziło zdziwienie i rodzaj zakłopotania. Położyła kosz na ziemi i ujmując młodą dziewczynę za ramię:

— Odesłać powóz? Czy panienka się zastanowiła? A jakże będzie z powrotem do Joigny?

— Nie chcę wracać do Joigny....

— Co też panienka mówi? W jaki sposób panienka przyjechała? Bo panienka przyjechała z Paryża....

— Przyjechałam z Paryża i jestem zdecydowana tam nie wracać. Schroniłam się tutaj, moja dobra Fanny.... Wyjechałam wczoraj wieczorem sama jedna. Przenocowałam w Joigny i oto jestem.... Nie wyrzucisz mnie, prawda, skoro pomocy twojej potrzebuję?

— Ja, miałabym ciebie wyrzucić, biedne moje kochane dziecko! Czy by mi to nawet na myśl przyszło! Ale nie rozumiem nic z tego, co mi mówisz! Opuściłaś więc swoją rodzinę? A księżna pani....

— Cicho! opowiem ci to wszystko. Ale przedewszystkiem, odeszlijmy furmana, który nas śledzi, a może słucha....

— O mój Boże! — jęknęła pani Dominique zalękniona. — Co za historya!

— Masz! Daj dziesięć franków temu człowiekowi. Tyle mu obiecałam za kurs....

— Dziesięć franków! Ach, zapewne! Słuchaj no, Muscadet? Czy się nie wstydzisz tek ludzi wyzyskiwać? Dziesięć franków? Za jazdę z Joigny?...

— I z powrotem pani Dominique.

— Ma się rozumieć, że musisz tam wrócić.... Chyba, że chcesz zamieszkać w Paludets.... Twój kurs wart sto susów, nie więcej.

— Daj mu dziesięć franków! — wołała Eliza. — Obiecałam mu, że tyle dostanie.

— Masz, oto twoje pieniądze! Jeżeli panienka tego chce... wynoś się teraz, nicponiu!

— Dobranoc, pani Dominique i całemu towarzystwu... Proszę, oto rzeczy młodej osoby.

Wręczył kobiecie dość lekką torbę podróżną, pociągnął batem swoją chudą klacz i zawracając na miejscu z narażeniem wywrócenia się, odjechał do miasta.

Panna Eliza patrzyła za nim, gdy odjeżdżał, a potem zwróciła się do swojej niańki:

— Gdzie jest Dominique? — spytała.

— Wyjechał do roboty, w pole.

— A zatem, jesteśmy same i nikt nam nie przeszkodzi?

— Nie, panienko.

— Nazywaj mnie Elizą, tak jak wtedy, gdy byłam małą. Oczekuję od ciebie jednej wielkiej przysługi, a jeżeli nie będę się czuła bliską twemu sercu, nie ośmielę się o nie ciebie prosić.

— Ach! drogie dziecko! jeżeli chodzi o dowód przywiązania, o jakie poświęcenie z mojej strony, możesz mówić śmiało. Mój człowiek i ja, jesteśmy na twoje usługi.

— Wejdźmy więc do domu. Będzie nam lepiej i łatwiej mi pójdzie zwierzyć się tobie.

Fanny wzięła kosz z bielizną w jedną rękę, torbę podróżną w drugą i skierowała się do domu.

Weszły do izby niskiej, obszernej, z podłogą wyłożoną kaflami, ozdobioną prostymi meblami, błyszczącymi czystością. Kominek z cegieł, w pośrodku którego wisiało na haku miedziane wiadro pełne wody, stół kwadratowy zajmował środek sali. Przy oknie, z małemi zielonawemi szybkami, fotel z kolorowej słomy i mały stolik do roboty, oczekiwały na Fanny.

Gospodyni obróciła ten fotel i wskazała go młodej dziewczynie, która usiadła; sama wzięła sobie zydel drewniany i zabrała miejsce tuż obok. Ciekawa dowiedzieć się wypadków, którym zawdzięczała tę niespodziewaną wizytę, rzekła:

— A teraz, kochane dziecko, jesteśmy same i mamy dużo czasu przed sobą. Możesz mówić.

— Ach! Fanny, to smutna sprawa. Uciekłam od mojej matki wczoraj wieczorem, z silnem postanowieniem, że nigdy tam nie wrócę.

— Czy podobna? Ależ to być nie może! Młoda dziewczyna, na twojem stanowisku, z takiem wychowaniem, nosząc takie nazwisko...

— Jestem tem nieszczęśliwsza, że zostałam zmuszona do zrobienia tego, co uczyniłam...

— Czyż doprawdy byłaś zmuszona?

Młoda dziewczyna spuściła głowę i głosem zdławionym dodała:

— Wolałabym rzucić się do rzeki, która płynie tu niedaleko, niż wrócić do matki.

— To straszne co mi mówisz! Ale cóż zaszło pomiędzy księżną panią, a tobą?

— Czerwienię się na samą myśl, że jestem zmuszona to wyznać... Ale pojmujesz, iż ta rzecz musiała być dość ważna, jeżeli się zdecydowałam na tę ostateczność. Cierpiałam jak mogłam najdłużej. Ale już mi odwagi brakuje i widzisz mnie gotową na wszystko raczej, niż na zgodzenie się z wolą mojej matki.

— Ależ czego ona właściwie wymaga?

— Chce mnie wydać za mąż.

Fizyognomia Dominique się rozjaśniła. Uśmiechnęła się i podnosząc głowę rzekła łagodnie:

— Czyż to nie jest losem wszystkich dziewcząt? I czy warto się poruszać wobec rzeczy tak naturalnej? Czy ten, którego ci przeznacza, jest stary, brzydki, albo zły?

— Jest młody, przystojny i bardzo miły. Ale dla mnie, jest wstrętny. I wolałabym umrzeć, niż do niego należeć.

— Kochasz więc innego?

— Tak. Ale nie jest to jedyny powód mojego wstrętu do protegowanego mojej matki...

Niańka podniosła nagle oczy i pytanie, którego uczynić nie śmiała, na usta jej wybiegło:

— Czyżby...

Nie potrzebowała więcej powiedzieć. Obie kobiety dostatecznie się zrozumiały.

— Czy jesteś całkiem pewna tego, o co oskarżasz swoją matkę?

— Nie dała mi sposobności o tem wątpić...

— Biedne dziecko! — rzekła Dominique.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sporo uwag nasuwa pięćdziesięciolecie liberalnej gazety moskiewskiej: *Russkija Wiedomosti.* Rossyjski obóz postępowy nie skąpił, oczywiście, pochwał zasłużonemu jubilatowi, który „w czasach najczarniejszej reakcyi zawsze szerzył hasła wolnościowe, owiane duchem szczerego postępu“.

Dla charakterystyki jubilata jednakże warto przytoczyć wyjątki z artykułu p. A. Pankratjewa, umieszczonego w *Rus. Słowie* i poświęconego przeszłości *Rus. Wiedom.*

W r. 1863 organ ten z uznaniem podnosił „surowy, lecz sprawiedliwy sposób postępowania generała Murawiewa“. O egzekucyach informował, iż „trwają w dalszym ciągu z powodzeniem“ i wzywał „buntowników polskich“ na bój, obiecując im, według znanych słów Puszkina, miejsce „na polach Rossyi wśród mogił nieobcych Polakom“. Opisując tracenie powstańców, *Rus. Wied.* zawsze dawały do zrozumienia, iż sympatye ich są po stronie zwycięzców.

„Losy narodu polskiego — mówiły w jednym z artykułów wstępnych“ — do pewnego stopnia podobne są do losów żydów. Królestwo Izraela znikło z oblicza ziemi. Polska również przestała zajmować miejsce pomiędzy mocarstwami. Stało się to nie bez powodu. Oba te narody ciężko zawiniły przed Bogiem i ludzkością. Polacy, będąc rozwianymi po Europie, nie imali się innej pracy, tylko brali udział we wszystkich knowaniach rewolucyjnych“. W innym artykule znajdował się taki ustęp: „Czy spodziewają się buntownicy polscy, że rząd rossyjski pozostanie bez urzędników? Podobne dziecinne mniemanie nie jest odpowiednie dla takich zbrodniarzy specyalistów“.

Gdy nastąpiły czasy kasowania bractw kościelnych w Królestwie, reprezentant postępu rossyjskiego pisał: „Organa zagraniczne watażków polskich nie zaniedbają oczywiście podniesienia hałasu na nowy gwałt dokonany rzekomo przez administracyę rossyjską“.

Kwestya polska stanowiła wogóle temat ulubiony autora artykułów wstępnych *Rus. Wied.* przed laty 50-ciu, a z przykładów powyższych kierunek ich jest nadto widoczny.

W ciągu 50 lat istnienia *Rus. Wied.* uległy znacznym przeobrażeniom, lecz od czasu do czasu przypominają sobie dawne, dobre „tradycye“ i występują z „życzliwymi“ dla nas artykułami. Ongi czyniły to pod kątem widzenia „rdzennie rossyjskich interesów narodowych“, dziś zaś oblewają swoje wynurzenia sosem „postępowym“. Zasadnicza treść pozostała niezmieniona.

*

Dosyć trywialne w swej prostocie i szczerości przysłowie rossyjskie, głoszące, iż częstokroć małych złodziei wieszają, gdy równocześnie wielcy koledzy ich po fachu chodzą po świecie swobodnie, obwieszeni krzyżami i orderami — znalazło raz jeszcze stwierdzenie niezwykle dosadne. Mianowicie charkowska Izba sądowa rozpatrywała w ostatnich dniach sprawę starosielskiego marszałka szlachty, Karmazina, oskarżonego o „nadużycie władzy“. Pojęcie to nader rozciągliwe wrazie potrzeby, kurczy się w wielu wypadkach do niemożliwych wprost do pojęcia granic, umykając z pod prawicy karzącej sprawiedliwości. W danym wypadku rzecz się tak miała: Po zgonie prezydenta I. Dumy państwowej, Muromcewa, na zebraniu radnych ziemskich, któremu przewodniczył Karmazin, radny Tuczkow zaproponował uczczenie pamięci Muromcewa przez powstanie z miejsc. Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie.

Komisya gubernialna uchwałę tę skasowała, gubernator zaś zażądał od p. Karmazina wyjaśnień, dlaczego pozwolił na podobną demonstracyę. P. Karmazin tłumaczył się tem, iż podobne powstanie z miejsc uważał za zwykły wyraz szacunku dla zmarłego działacza.

Gubernator charkowski nie zadowoliwszy się tłumaczeniem, zwrócił się do senatu z prośbą o pociągni cie p. Karmazina do odpowiedzialności karnej. Senat uznał, że tłumaczenia marszałka szlachty nie mogą być uwzględnione, ponieważ Muromcew był prezydentem I. Dumy państwowej, rozwiązanej za sprzeciwianie się intencyom rządu i dlatego, że Muromcew brał czynny udział w redagowaniu odezwy wyborczej. Senat przekazał sprawę Karmazina Izbie sądowej.

Izba sądowa uznała marszałka za winnego i skazała go na usunięcie z zajmowanej posady, lecz wskutek manifestu zwolniła go równocześnie od wszelkiej kary.

O ileżby bardziej zasłużył na wdzięczność potomnych gubernator charkowski, gdyby z równym zapałem zapobiegał wszelkim innym, rzeczywistym „nadużyciom władzy“.

Zawierucha albańska.

Bałkan nie uspokaja się. Mimo wszelkie zabiegi wielkich mocarstw, pragnących, by wreszcie usunąć bodaj na czas pewien grożącą Europie zawieruchę, nie można tam osiągnąć pomyślnych rezultatów. Wpływają na to zapewne również i rozbieżne interesy na półwyspie owych medyatorów, którzy przez tyle tygodni radzili w Londynie nad wykreśleniem granic Albanii i wskutek tych właśnie ukrytych sprężyn nie uwzględnili przewidujących — jak się obecnie okazało — wskazówek i rad dyplomacyi austro-węgierskiej.

Że były one słuszne, podyktowane widocznie gruntowną znajomością spraw wschodnich, okazało się zbyt rychło: Albańczycy chwycili za broń, by samemu wyrównać granice, zagrożone w swych nowych nabytkach Serbia i Czarnogóra przygotowują się na odparcie najazdu albańskiego i gotowa nowa awantura.

Jak zakończy się ruchawka, przez Europę bynajmniej niepożądana — przewidzieć łatwo. O ile starcie zostanie umiejscowione i nie wciągnie w wir walki czynników postronnych, będzie musiała młodziutka Albania w walce na dwa fronty uledz. Strat terytoryalnych zapewne nie poniesie, nie dopuszczą do tego chyba te mocarstwa, które w pocie czoła pracowały nad utworzeniem nowego państewka, szkoda jednak krwi wylanej, szkoda ofiar w ludziach w chwili tak dla Albanii decydującej o jej przyszłości.

Charakterystyczne dla wojen bałkańskich podejrzenia i insynuacye i teraz święcą pełny tryumf. Z Belgradu, jak za wojny z Turkami czy Bułgarami, mkną w dalszym ciągu do wszystkich europejskich stolic zarzuty, iż Albańczyków wiodą w bój przebrani oficerowie bułgarscy, że podburzają ich postronne mocarstwa i t. p. Metoda to wypróbowana, wprowadzająca chwilowe dezoryentacye, odwraca przytem niejednokrotnie uwagę od faktów, które pragnęłoby się ukryć przed zbyt ciekawem okiem.

Według ostatnich depesz, powstanie albańskie ciągle jeszcze rozszerza się, choć i tym razem wiadomości są bardzo sprzeczne.

W Belgradzie obiega pogłoska, że rząd serbski wręczył mocarstwom notę, zawierającą twierdzenie, że Albańczycy operują przeciwko Serbom pod komendą oficerów bułgarskich. Rząd serbski, zwracając uwagę na ten fakt, prosi mocarstwa, aby w Sofii wywarły odpowiedni nacisk, żeby podobne fakty, mogące zamącić przyjazne stosunki między Serbią a Bułgaryą, nie powtarzały się więcej.

Dzienniki berlińskie informują, iż Albańczycy zajęli Diakowę i przypuścili szturm do Prizrenu, który jednakowoż został odparty. Przypuszczają w Belgradzie, że ze względu na wielką strategiczną wagę tego punktu, szturm na Prizren będzie ponowiony. Na południu zajęli Albańczycy Dibrę, gdzie się jeszcze w poniedziałek oszańcowali, poczem zajęli wsie Strugę i Kiczewo.

Südsl. Korr. donosi z Belgradu: Prywatne i urzędowe wiadomości stwierdzają znaczne rozszerzenie się ruchu wśród Albańczyków. Według wiadomości, nadeszłych do ministerstwa wojny, 25.000 powstańców albańskich jest bardzo dobrze zorganizowanych i uzbrojonych. W kołach wojskowych przypuszczają, że powstanie było przygotowane i zorganizowane od długiego czasu, o czem świadczy także fakt, że wybuchło naraz w wielu miejscach. W ostatnich dniach powstańcy poczynili we wszystkich punktach operacyjnych znaczne postępy. Straty Serbów są o wiele większe, niż to urzędownie głoszą, także straty albańskie są znaczne. Pod Dibrą n. p. zginęło 200 ludzi. Według doniesień dzienników, generał Putnik wraca do Belgradu.

Z urzędowego źródła serbskiego prostują znowu wiadomość, jakoby Albańczycy zajęli Kiczewo. W ręce ich wpadła tylko miejscowość Mavrovo, a prawdopodobnie i Galicznik znajduje się w posiadaniu powstańców.

Alban. Korr. donosi z Ljumy: Od trzech tygodni wiedziano tu powszechnie, że przyjdzie do powstania. Przywódcy , jak Issa Boljetinacz i inni, nie wywołali tego ruchu lecz przeciwnie zostali przezeń porwani. Codziennie przybywali z Serbii zbiegowie, którzy opowiadali o ucisku ludności albańskiej w Serbii. Wiadomości te tak wzburzyły ludność, że powstanie stało się nieuniknione.

W belgradzkiem ministerstwie spraw zagranicznych oświadczają, że zarządzenia wojskowe Serbii mają tylko na celu zaprowadzenie spokoju na granicy serbsko-albańskiej, natomiast nieprawdą jest, jakoby Serbia miała zamiar zagrabić dla siebie Albanię. Wysyłka wojsk do Albanii ma charakter ekspedycyi karnej. Ukaz królewski upoważnia ministra wojny do powołania oficerów rezerwowych i żołnierzy drugiego powołania na „ćwiczenia wojskowe“ stosownie do potrzeby.

Podług innej depeszy belgradzkiej, dziś wyruszą nad granicę albańską wielkie oddziały wojska serbskiego. Będą one zmuszone prawdopodobnie wkroczyć do Albanii i zająć niektóre terytorya, by w ten radykalny sposób skłonić Albańczyków do powstrzymania zbyt agresywnych zapędów wojennych.

Dyplomacya rossyjska — zdaniem *Riccsi* — nie przywiązuje większej wagi do konfliktu albańsko-serbskiego i nie podziela obaw, aby mógł on grozić nowem jakiemś niebezpieczeństwem, gdyż jest zdania, że Serbia ma prawo odeprzeć atak Albańczyków na swoje granice i użyć wszelkich energicznych środków celem pacyfikacyi granic. Dyplomaci rossyjscy sądzą, że nikt w tem Serbii nie przeszkodzi. Zresztą uspokojenie band albańskich nie sprzeciwia się zasadzie niezawisłości Albanii. Gdyby w walkach Serbowie przekroczyli nawet nieustalone jeszcze dotychczas granice Albanii, to fakt ten również nie zawierałby w sobie niebezpieczeństwa dla niezawisłości Albanii.

Berlin. Wiadomość rozpowszechniona w prasie zagranicznej, jakoby rząd angielski postanowił wycofać swe wojska ze Skutari z powodu nieporozumień z mocarstwami, jest nieprawdziwa.

Wiedeń. *Alb. Korr.* donosi ze Skutari: Według wiadomości, które tu nadeszły z Gusinje, rząd czarnogórski kazał tam rozstrzelać 12 mahometańskich Albańczyków. Mieszkańcy Gusinje uciekają przez granicę do Malisorów. Wojsko czarnogórskie obsadziło kilka wsi, których mieszkańcy uciekli w góry.

KRONIKA.

Lwów, 26 września.

Kalendarz.
Sobota (27 września):
Kosmy i Damiana. — Damiana. — W. cz. Kr.
Wschód słońca o godzinie 5·19 rano, zachód słońca o godzinie 5·12 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni Cel.

— **Akcya ratunkowa z powodu klęsk elementarnych.** Ministerstwo robót publicznych asygnowało na wniosek P. Namiestnika dalszy kredyt w kwocie na razie 1 miliona koron. Kwotę tę przeznaczono na rekonstrucyę zniszczonych dróg i to głównie dróg gminnych drugiej klasy.

— **Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef** z Małżonką i Synem przybył na dwutygniowy pobyt do Miramare.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów co do dopuszczenia dr. Adama Skałkowskiego jako docenta prywatnego historyi nowożytnej ze szczególnem uwzględnieniem historyi Polski na wydziale filozoficznym Wszechnicy lwowskiej.

— **Konkurs.** Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie ogłosił konkurs na posadę nauczyciela w szkole TSL. w Morawskiej Ostrawie. Kompetenci mają się wykazać przynajmniej patentem do szkół pospolitych z prawem nauczania języka niemieckiego, przyczem pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z I. grupy. Do posady tej przywiązane są pobory w łącznej kwocie 2200 koron (płaca 1700 kor., dodatek na mieszkanie 400 koron i dodatek TSL. 100 kor.). Kandydat, posiadający egzamin do szkół wydziałowych, otrzyma nadto dodatek osobisty w kwocie 100 kor- rocznie. Należycie udokumentowane podania należy wnieść drogą urzędową najdalej do 5 października b. r. pod adresem Zarządu głównego TSL. (Kraków, Floryańska 15), po uprzedniem bezpośredniem zawiadomieniu Zarządu głównego, że podanie wniesione.

— **Sprowadzenie zwłok ks. Karola Skorkowskiego,** b. Biskupa krakowskiego, z Opawy do Krakowa, odbędzie się według dotychczasowych dyspozycyj dnia 9 października. Zwłoki złożone będą w katedrze na Wawelu. W tej mierze udzieliło pozwolenie Namiestnictwo i Ministerstwo.

— **Jesień.** Dżdżyste, zimne, ponure dni.... Z zczerniałych od ciągłych deszczów drzew sypią się liście; kasztany, brzozy, lipy wyciągają już nagie prawie konary, ostatnie kwiaty po ogrodach marnieją na słocie. Po kilku dniach słonecznych, przyszła jesień, smutna i zimna zwiastunka śmierci przyrody.

Wcześnie, za wcześnie przyszła ze swoją szarugą. Jeszcze owoców, które niedojrzały z braku słońca, nie oberwano, w polach nie zebrane nędzne ziemniaki, kapusta, buraki, gdzieniegdzie jeszcze nawet owsy — zasiewów jesiennych robić nie można, bo woda stoi po zagonach.

A deszcz nieustannie, monotonnie, bez litości pada!

Mieszkańcy miast nie odczuwają w przybliżeniu tej rozpaczy rolników, którzy, zniszczeni fatalnem latem, z takiem upragnieniem oczekiwali jesieni, łudząc się, że w myśl tradycyi będzie „złota“. Odczujemy to dopiero później, kiedy nie będzie można dostać jarzyn i nabiału, z powodu braku paszy i potrawy dla zwierząt domowych.

Obecna jesień dopełniła już klęsk tego roku, których tyle spadło na nasz kraj.

— **Ślub** p. Janiny Wolańskiej, córki Stanisława i Olgi z Dymetów, z p. Karolem Mirosławem Philippem koncypistą dyrekcyi poczt i telegrafów w Linzu, synem Edmunda i Emilii z Goeblów, odbędzie się w sobotę, dnia 27 września b. r. o godz. 7 wieczorem, w kościele OO. Karmelitów.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Dnia 28 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Alwerni z ograniczoną słuybą dzienną.

— **Nowy urzad pocztowy.** Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Ławrów z urzędową nazwą „Ławrów“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Ławrów, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy: Lemina mała, Lemina wielka, Nemczutka mała, Nemczutka wielka z przysiółkiem Jałaryczne, Płockie z koloniami, Na Oromeju i Pod Oromejem, Potok wielki, Tycha i Wiciów, jakoteż obszary dworskie Lenina mała, Lenina wielka, Nemczutka wielka i Tycha.

— **Zmiana własności.** Kamienicę przy ul. Ossolińskich l. 11, dawniej ks. Sapiehów, kupił na licytacyi Bank lwowski za sumę kor. 855.000.

— **Stow. „Gwiazda“** urządza w niedzielę, 28 b. m., w nowo-odnowionej dużej sali wieczorek taneczny (św. Michała). Orkiestra wojskowa 95 pp. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretarz Stow. w biurze codziennie wieczorem.

— **Konkurs** na zasiłek w kwocie 600 koron z fundacyi Hieronima ks. Lubomirskiego rozpisuje wydział stow. „Gwiazda“. — Zasiłek ten przyznaczony jest dla jednego z członków stow. „Gwiazda“ na otwarcie własnego warstatu lub przedsiębiorstwa. Nadanie zasiłku nastąpi w dniu 30 b. m. — Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi stowarzyszenia.

— **Cholera.** W dniu 25 b. m. nie zachorował nikt w kraju na cholerę.

Wyzdrowiały: w Oporcu, w powiecie skolskim, cztery osoby; w Sławsku i Tuchli po 1 osobie. Zmarł w Oporcu 1 chory. Pozostają w leczeniu w dniu dzisiejszym: w Oporcu 2 osoby i w Tuchli 1 osoba.

Wczoraj zgłoszono do węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych 15 nowych wypadków zachorowania na cholerę na Węgrzech.

Z Zagrzebia donoszą, że w Chorwacyi stwierdzono 13 zachorowań na cholerę, a trzy wypadki śmierci.

W Bośnii nie zaszedł żaden więcej wypadek cholery. Jeśli ten stan pomyślny będzie trwał dalej, to w październiku otwarte zostaną szkoły w tych okolicach, w których dotychczas są zamknięte z powodu obawy przed zawlóczeniem cholery.

— **800-letnią rocznicę** swego istnienia obchodzi w tych dniach gmina Stubenberg, w Styryi, licząca 69 zagród, a 434 mieszkańców,

△ **Aresztowanie emigrantów.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj dwóch młodych mężczyzn z Węgier, którzy nie mając żadnych dokumentów zamierzali wyjechać do Ameryki.

(△) **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa karna przeciw Grzegorzowi Zaczepyło, gospodarzowi w Dolinianach, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. zakończyła się werdyktem sędziów przysięgłych uwalniającym go od winy i kary.

Dziś rozpatruje trybunał sądu przysięgłych sprawę zabójstwa, dokonanego 2 czerwca b. r. w Białej na osobie Józefa Janiszyna. Oskarżony jest o dokonanie tej zbrodni stryjeczny brat denata 20-letni Jan Janiszyn, syn gospodarza z Białej. Obaj stryjeczni bracia kochali się w młodej wdowie i na tem tle powstała zbrodnia. Obwiniony napadł brata gdy ten wychodził z domu owej wdowy i uderzył go brzozowym kołem w głowę, zadając śmiertelną ranę. Wyrok zapadnie wieczorem.

(△) **Pożar.** W magazynie towarów chemicznych w pasażu Mikolascha wybuchł dziś około godziny 4 rano pożar, który niebawem ugasiła miejska straż pożarna. Szkodę obliczono na 120 kor. Przyczyna pożaru nieznana.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy hamowaniu wozu w górnej ul. św. Antoniego woźnica Karol Szymański podłożył tak nieostrożnie nogę pod koło, że mu złamało ją w dwóch miejscach. Pogotowie ratunkowe odwiozło Szymańskiego do szpitala powszechnego.

(△) **Zgubiono:** platynową broszkę z dwoma brylantami i niebieskim kamieniem; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności opiewającej na 60 koron z napisem III. drużyna skautowa; policę asekuracyjną Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie opiewającą na 1000 koron, na nazwisko Mikołaja Kulczyckiego.

(△) **Z zazdrości.** W ul. Długosza napadła wczoraj Paulina Turkówna na swoją rywalkę Katarzynę Szufrównę, ukąsiła ją w rękę, uderzyła kilka razy młotkiem w głowę, wyrwała jej pęk włosy, a w dodatku podarła na niej szal. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe, energicznej rywalki poszukuje policya.

(△) **Kronika policyjna.** Wczoraj skradziono w sklepie p. Adolfa Leinera przy ul. Jagiellońskiej, pudło, zawierające sześć sztuk szlafroków, wartości 300 koron.

W kościele przy klasztorze PP. Franciszkanek skradziono z ołtarza św. Józefa flakon porcelanowy, dwa obrusy ze znakiem StF. i dwie lampki w kształcie serca, z pozłacanymi brzegami.

Futerko kangurowe, boa i zarękawek z krymskich baranków i inne przedmioty, wartości około 400 koron, skradziono z mieszkania p. Józefa Natolickiego przy ul. Cetnerowskiej.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do piwnicy kawiarni „Reklama" przy ul. Teatralnej i skradli kilkanaście butelek różnych trunków, wartości 300 koron.

— **W Wiedniu** zawaliła się wczoraj o godzinie 5 rano budowa filaru mostu Ces. Franciszka Józefa. Szkoda ma wynosić około miliona kor.

— **Zemsta po 30 latach.** W Pradze 58-letni stróż budowlany Pośledni zamordował onegdaj swoją żonę, z którą ożenił się przed 32 laty. Pośledni dowiedział się, że żona przed 30 laty złamała mu wiarę małżeńską. Zabił ją przez poderżnięcie gardła. Poprzednio wymusił na niej piśmienne zeznanie, że czuje się winną. Mordercę aresztowano.

— **Samobójstwo w kopalni węgla.** W szybie „Jerzego" kopalni węgla w Morawskiej Ostrawie rzucił się onegdaj zajęty tam robotnik Franciszek Kiczmer w zamiarze samobójczym do otworu szybowego, głębokiego na 600 metrów. Zmiażdżone zwłoki desperata znaleziono na samem dnie kopalni. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski domowe.

— **Echa zamachu na komisarza królewskiego bar. Skerlecza.** Stefan Dojcić, który wykonał zamach na komisarza królewskiego br. Skerlecza, został skazany — jak donoszą z Zagrzebia — na 16 lat ciężkiego więzienia.

— **Defraudacya.** W banku ludowym w Rozhaza, na Węgrzech, wykryto defraudacyę wysokości 200 tysięcy koron. Uwięziono dyrektora Kowaczika, st. buchaltera Szallaya i kierownika oddziału towarowego Steina.

— **Zapomniany księgozbiór polski.** Korespondent paryski p. Wac. Gąs. pisze do *Kuryera Warszawskiego*:

Szlachtnemu ruchowi, zabiegającemu o utworzenie w kraju naszym bibliotek publicznych, nie obojętną będzie wiadomość, tycząca się wspaniałego księgozbioru polskiego, leżącego odłogiem od lat kilkudziesięciu i łatwego niezawodnie do nabycia...

Idzie tu nie o lada kolekcyę lecz o bibliotekę ciekawą, zdobną dokumentami, manuskryptami, zawierającymi cenne źródła dla badaczów i pisarzów; o poczet ksiąg, zdobnych we wręcz wspaniałą genealogię.

Księgozbiór ten początł się z darów: Goreckiego, Lelewela, E. Januszkiewicza, Emilii Szczanieckiej, Seweryny Pruszakowej-Duchińskiej, J. I. Kraszewskiego, Ledóchowskiego, H. Dmochowskiego, generała Sznajdego, dalej z przyłączenia doń biblioteki wersalsko-wileńskiej, utworzonej niegdyś przez: Ostrowskiego, W. Zwierkowskiego, K. Godebskiego, Klimaszewskiego, pułkownika Zeltnera i t. d., a nadto z darów księgarzy: Stefańskiego, Kamieńskiego i Żupańskiego i z daru pisarza rossyjskiego, Turgeniewa.

Następnie księgozbiór ten został wzbogacony przyłączeniem doń: jeszcze biblioteki polskiej z Dijon, biblioteki Towarzystwa demokratycznego, a po śmierci Lelewela i Hłuśniewicza, oddziedziczył po nich jeszcze około 4000 tomów.

Przed laty 45 (w r. 1866) księgozbiór ten zapomniany liczył: 21.383 tomów 1907 kart geograficznych, 4612 rycin i litografij, 196 tek z dokumentami Towarzystwa demokratycznego, zbiór manuskryptów Lelewela i t. d.; wszystko uporządkowane przez Seweryna Goszczyńskiego, Aleksandra Burbę i Karola Ruprechta.

W r. 1869 liczba tomów wynosiła 22.262.

Cóż się dzieje z tym pięknym księgozbiorem?

Słuchajcie.

Księgozbiór ten jest własnością szkoły polskiej w Paryżu i pod jej bezpośrednią opieką przetrwał do r. 1874; w r. 1874 zaś, gdy szkoła, dla braku środków, musiała do skromniejszej siedziby się przenieść, dla braku miejsca na tak rozległą bibliotekę, odesłano go w depozyt ś. p. Janowi Działyńskiemu do Kórnika, w Księstwie Poznańskiem.

I od tej chwili, czyli od lat 39, księgozbiór przebywa na składzie... i właściwie dla społeczeństwa jest zgoła niedostępny. I nie dla braku dobrej woli ze strony dzisiejszego dziedzica dóbr kórnickich, Władysława hr. Zamoyskiego, lecz najpierw dla niemożności katalogowania „depozytu", a potem dla prawdy, że nietylko badaczom polskim przebywać w Kórniku niełatwo, ale i sam właściciel dóbr ma pobyt u siebie utrudniony. Zresztą wogóle umieszczenie biblioteki w odległej siedzibie obywatelskiej — odbiera jej tem samem zaletę użyteczności publicznej.

Lecz trzeba przyjąć, iż szkoła przed laty 39 inaczej postąpić nie mogła i że postąpiła bardzo dobrze, czego najlepszym dowodem, że, po 39 latach, mimo prawnych klauzul o przedawnieniu, jest właścicielką księgozbioru.

Dzisiaj, po 30 latach, nadszedł czas, aby tę martwą bibliotekę zlikwidować z korzyścią i dla społeczeństwa.

Szkoła, jest w ciężkich warunkach materyalnych; o tem, aby wrócić w przyszłości księgozbiór do Paryża, mieć dlań pomieszczenie i środki udostępnienia korzystania z niego, szkoła roić nie może. Dokument, że przez lat trzydzieści dziewięć nie mogła się na to zdobyć, jest tu ostatecznym argumentem. Jednocześnie sama szkoła, w aktywach swego budżetu, ocenia wartość księgozbioru w Kórniku na 56.500 franków. Czyli, gdyby która z poważnych instytucyj krajowych wypłaciła szkole polskiej wartość księgozbioru, wyświadczyłaby społeczeństwu podwójne dobrodziejstwo.

Tak czy owak należy się tej sprawie pilna uwaga. Daty powstania księgozbioru, imiona Lelewela, Goszczyńskiego i tylu innych wybitnych ludzi świadczą, iż zamożność kolekcyj szczególnie dzisiejszych czasów, niż biblioteka rapperswilska, o której zdobycie walczył niedawno Lwów.

— **W sprawie spadku po Kazimierzu Pułaskim,** o czem obszerniej donieśliśmy, otrzymała *Gazeta Narodowa* list od znanego heraldyka p. Zygmunta Luba-Radzimińskiego, w którym autor pisze:

Onegdaj wyczytałem w Waszej *Gazecie* wiadomość o wznowionej poraz już niewiem który windykacyi spadku amerykańskiego po wiekopomnej sławy naszym bohaterze Kazimierzu Pułaskim.

Nie dowierzając wogóle tym olbrzymim, amerykańskim spadkom, przy dochodzeniu których strony interesowane ponosiły zwykle uciążliwe trudy i znaczne koszta, a w rezultacie otrzymały — rozczarowanie, nie wchodząc w meritum sprawy, ale tylko w imię obrony prawdy genealogicznej, prostuję na podstawie pewnej, którą gotów jestem poprzeć dokumentami, wiadomość o rodzeństwie rzeczonego Kazimierza Pułaskiego, najgłośniejszego z rycerzy Barskich, który zginął bohaterską śmiercią pod Sawannah w Ameryce.

Nie przeczę, że istniał może drugi Kazimierz Pułaski, mający dwóch braci, którzy zginęli na polu bitwy, nie pozostawiając, jak i on sam potomstwa, i cztery siostry, panie: Załuską, Hryniewiecką, Burdzińską i czwartą zapewne niezamężną; ale stanowczo zaprzeczam, aby te panie były rodzonemi siostrami historycznego Kazimierza Pułaskiego. Niezbity bowiem rodowód tego bohatera przedstawia się w sposób następujący:

Józef Pułaski ur. 1704 r., zm. 1769 r. syn Jakóba i Małgorzaty Zarembianki, starosta Warecki, pisarz nadworny koronny i marszałek związkowy wojsk koronnych, ożeniony z Maryanną Zielińską, córką Andrzeja podkomorzego Łomżyńskiego i Anny Luba-Radzimińskiej, kasztelanki Ciechanowskiej, pozostawił pięć córek i trzech synów.

1. Annę, kanoniczkę Marywilską w Warszawie, 1755 r.

2. Józefę za Marcinem Sławoszewskim, regimentarzem w konfederacyi Barskiej, szambelanem JKM.

3. Joannę za Atanazym Walewskim, kasztelanicem Łęczyckim, szambelanem JKM.

4. Paulinę za Antonim Suffczyńskim, kasztelanicem Czerskim.

5. Małgorzatę za Adamem Skilskim, generałem wojk koronnych.

6. Franciszka Ksawerego, ur. 1745 r., starostę Augustowskiego, marszałka Przemyślskiego w konfederacyi Barskiej, który zginął pod Włodawą w 1769 r.

7. Kazimierza, ur. 1747 r., starostę Zuzelnickiego, marszałka Łomżyńskiego w konfederacyi Barskiej, regimentarza naczelnego, wreszcie generała brygadyera jazdy wojsk amerykańskich, który poległ śmiercią walecznych pod Sawannah w r. 1779.

8. Antoniego, najmłodszego ur. 1752 r., starostę Czereszeńskiego i Wareckiego, pułkownika w konfederacyi Barskiej, następnie rotmistrza kawaleryi narodowej, generał-majora i generał-lejtnanta wojsk koronnych, wreszcie ostatniego hetmana polskiego koronnego, zmarłego sto lat temu w 1813 r.

Ten Antoni, brat rodzony Kazimierza ożeniony z Antoniną Woyna-Orańską, córką Stanisława, chorążego Nowogrodzkiego i Honoraty Cieszkowskiej, kasztelanki Czerniechowskiej, wnuczka Aleksandra Woyna-Orańskiego, podkomorzego Czerniechowskiego i Katarzyny Luba-Radzimińskiej, cześnikówny Czerniechowskiej, pozostawił jedynego syna Kazimierza Adama ur. 1784 r., zmarłego 1856 r. rotmistrza gwardyi rossyjskiej, który z Joanny Swiętosławskiej oprócz córek miał jednego syna Adama Eliasza ur. 1806 roku, tego zaś syn z Julii Gadomskiej, urodzony 1846 r. Kazimierz Ferdynand, zasłużony i ceniony historyk i heraldyk dziś żyjący, z Jadwigi Jakubowskiej ma trzech synów: Józefa Kazimierza, Franciszka Jana, autora cennych prac historycznych i sekretarza warszawskiego Towarzystwa naukowego i Adama Piusa, którzy właściwie mówiąc są jedynymi spadkobiercami prawnymi problematycznego spadku po wielkim Kazimierzu Pułaskim.

— **Radyum u źródła.** W *Kuryerze Warszawskim* znajdujemy interesującą korespondencyę z Karlsbad-Joachimsthalu, w której między innemi czytamy: Od chwili, gdy z imieniem uczonej polskiej zjednoczyło się pojęcie jednego z najbardziej znamiennych wynalazków nietylko z dziedziny fizykochemii, lecz i — sztuki leczniczej, do czasu otwarcia uzdrowiska, w którem radyum ma dokonywać „cudu" uzdrowienia, upłynęło zaledwie lat trzy.

Małżonkowie Curie w ciszy pracowni paryskiej odsłonili potężne własności metalu, którego zawartość w skalnych bogactwach Czech zaledwie była znana. Rząd austryacki tym razem nie stąpał wolno po utartych ścieżkach, lecz rozumiejąc, iż odkrycie otwiera i dlań skarby trudne nawet do oszacowania, rychło rozpoczął wydobywanie radyum według nowych metod sztuki górniczej. Ztąd idą zapasy, oczywiście gramowe, tego najdroższego na świecie metalu, przechodzącego o setki tysięcy cenę platyny i złota.

Sam Jachymow, jak brzmi czeska nazwa miejscowości, znany był już od XIV. w., z pokładów srebra. Ztąd mennica wiedeńska czerpała metal na monetę, która nawet Joachimsthalowi nazwę swą zawdzięcza. Sztuki srebrne nazywano „joachimsthalerami", a później — thalerami, talarami.

Ale już od XVI. wieku podajność srebra zmniejszać się poczyna, kopalnie upadają, skarb rakuski szuka metalu na południu i wschodzie i Jachymow zapada w zapomnienie. Odkrycie Francuza i Polki było jego odrodzeniem. Miasteczko górskie, zamieszkane przeważnie przez ludność robotniczą (rządowa fabryka cygar) staje się powoli ośrodkiem ruchu turystycznego, a szerokie polany wśród gór malowniczych — miejscem nowoczesnej eksploatacyi leczniczej. Woda bowiem, tryskająca w skałach halnych, przy znacznej temperaturze, posiada pierwiastek radyum w tak obfitej zawartości, że stosowanie jej do celów kuracyjnych musi być umiarkowane czterofazowem stopniowaniem.

Rząd z bankami wiedeńskimi zaangażował 10 milionów kor. na budowę zakładu kuracyjnego. Bank wystawił wielki hotel, który, przyznać należy, zaimponował wytwornością i wygodą, nieznaną nawet w Karlsbadzie. W piwnicach hotelu, wśród marmurów i majolik, odbywa się ta kuracya: kąpania się w radyum (cztery stopniowania siły radyograficznej rozprowadza się dolewaniem wody termalnej), zanurzania w błocie, obfitującem w te pierwiastki, wchłaniania emanacyi radyowej na sucho i przez inhalacyę wodną. Nadto wodę tę przyjmuje się do wewnątrz. Niezależnie od zbytkownego urządzenia hotelowego, zakład rządowy, znajdujący się opodal, posiada te same urządzenia nieco tańsze i te same wykonywa zabiegi.

Radyum zdaje się być już owym uniwersalnym środkiem, którym chlubili się cudotwórcy XV. wieku. Nie zawsze, co prawda, zdobywali fortunę, częściej wędrowali na stosy, lecz tajemniczość, zresztą nieodsłonioną, zanosili do grobu. Wiek XX. znalazł cudotwórców w pracowni naukowej, prowadzącej najściślejsze badania i obwieszczającej światu zdobycie siły, która może przyczynić się do uszczęśliwienia ludzkości. Siła ta wykonywać będzie pracę mechaniczną, będzie leczyć i odsłaniać nieznane horyzonty panowania umysłu ludzkiego. W kierunku leczniczym terapia współczesna stosuje radyum do przeróżnych, różnogatunkowych cierpień: zapaleń chronicznych dróg oddechowych, reumatyzmów, astmy, egzemy, chorób kobiecych, wycieńczeń, katarów żołądka — słowem, jak w owej melodramie włoskiej, do wszystkiego, co dotyczy dziecka, młodzieńca, kobiety i starca.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres dla praw powietrznych otwarto wczoraj we Frankfurcie.

* Eksplozya. Z Kilonii telegrafują: W fabryce zapałek Bartz & Real w Fil nastąpił wybuch. Dwie osoby zginęły, 15 odniosło rany.

* Choroba sułtana. Sułtan — jak donoszą z Konstantynopola — wskutek przeziębienia dostał silnego kataru i dolegliwości żołądkowych. Wskutek rady lekarzy nie weźmie udziału w dzisiejszym selamliku.

Notatki literacko-artystyczne.

„Biblioteki pamiętników", wydawanej w Wilnie — jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy — z wielkim nakładem zabiegów, pracy i kosztów, ukazał się nowy, okazały tom podwójny za miesiące lipiec i sierpień. Wypełniła go druga część niezwykle ciekawych „Pamiętników Jakóba Gieysztora z lat 1857—1865", opatrzona licznymi przypisami i ozdobiona kilkudziesięciu podobiznami wybitniejszych działaczy w omawianej epoce.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 26 września, po raz drugi „Święto pokoju", Gerarda Hauptmanna. — W sobotę, 27 września, o g. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Tamten", sztuka J. Maskoffa. — W sobototę, 27 września, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka", opera Halevyego; gościnny występ Adama Didura. — W niedzielę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu „W gołębniku", komedya Ignacego Nikorowicza. — W niedzielę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem ku uczczeniu Zjazdu mieszczan „Straszny dwór", opera St. Moniuszki, gościnny występ Adama Didura w partyi Zbigniewa. — W poniedziałek 29 września, o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia", baśń operowa E. Humperdincka. — Rozpocznie „Flet zaczarowany", balet w 1 akcie układu St. Faliszewskiego i Eug. Koszutskiego; muzyka B. Czechowskiego. — W poniedziałek, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem „Złote widma", baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 30 września „Faust", opera Gounoda; gościnny występ Adama Didura i Stan. Korwin-Szymanowskiej, — We środę, 1 października, po raz pierwszy (nowość) „Miliarderzy", komedya Ludwika Stasiaka, Abonament nr. 4. — W czwartek, 2 października, „Sprzedana narzeczona", opera Smetany, z Adamem Didurem w partyi Kecala.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 27 września, po raz pierwszy „Ruchomepiaski", sztuka P. Chojnowskiego. — W niedzielę, 28 września, po poł., Kościuszko pod Racławicami", A. Lasoty. — W niedzielę, 28 września, wieczorem, „Ruchome piaski", sztuka Piotra Chojnowskiego. — W poniedziałek, 29 września, „Bajka o wilku", sztuka Fr. Molnara.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

W piątek „Ogniem i mieczem*. — W sobotę „Kolega Krampton".

Rada miasta Lwowa.

Wczorajsze posiedzenie otwarzył prezydent miasta p. Neumann o godzinie 6·45 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. dr. Obmiński referował sprawę kilku zmian w uchwalonym niedawno przez Radę miejską projekcie ustawy o pobieraniu miejskich opłat konsumcyjnych od wina. Zmian tych zażądał Wydział krajowy przed przedłożeniem wspomnianego projektu Sejmowi krajowemu do uchwały.

W dyskusyi zabrał głos r. Blumenfeld i domagał się zniżenia miejskich opłat konsumcyjnych od rozmaitych artykułów żywności, poczem Rada proponowane przez referenta dr. Obmińskiego zmiany uchwaliła.

R. dr. Próchnicki przedstawił z kolei do uchwały wnioski sekcyi V. w sprawie uczczenia setnej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego.

W myśl tych wniosków wybrała Rada celem urządzenia uroczystego obchodu obszerniejszy komitet, w skład którego wejdą: prezydym miasta, wszyscy członkowie sekcyi V., dalej radni: Riedl, B. Lewicki, Włodzimirski, Rybicki, oraz dr. Czołowski, dr. Fiszer i inspektor Nowosielski. Komitet ten ma się odnieść do Rady szkolnej krajowej z prośbą o urządzenie w przeddzień obchodu, tj. w dniu 18 października, odczytów po szkołach. W dniu obchodu zaś, 19 października odbędzie się uroczyste nabożeństwo, następnie otwarcie nowo zrestaurowanego skrzydła w Muzeum narodowem im. Sobieskiego, mieszczącego szereg pamiątek po księciu Józefie Poniatowskim, i uroczysta Akademia w Teatrze miejskim. Po południu odbędą się stosowne odczyty po dzielnicach miasta.

Nadto uchwaliła Rada wysłać delegacyę na obchód rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada, w myśl wniosku przedstawionego przez r. Pierożyńskiego, zezwolić Izbie stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie na zaciągnięcie dalszej pożyczki w kwocie 250.000 kor. na budowę własnego gmachu i przyjąć gwarancyę za tę pożyczkę, poczem wybrała do komisyi, która ma przeprowadzić z Rządem pertraktacye w sprawie podatku ekwiwalentowego, radnych: Höflingera, dr. Pazdrę, Rybickiego i dr. Stahla.

Z kolei zabrał głos r. Wczelak i przedstawiwszy opłakane położenie drobnych rękodzielników i robotników z powodu przesilenia ekonomicznego, panującego w naszym kraju, uczynił wniosek nagły, aby Rada wybrała deputacyę, złożoną z członka prezydyum i dwu radnych, która udałaby się do Wiednia i zażądała pomocy od Rządu. Deputacya ta, zdaniem mowcy, powinna żądać zniżenia taryfy od przewozu środków spożywczych

zniżenia cła od zboża, żądać rozpoczęcia budów gmachów rządowych, gdzieby bezrobotni znaleźli zajęcie, stworzenia funduszu na wsparcia dla drobnych rękodzielników, oraz zasiłków dla najbiedniejszych.

Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa, niezwykle ożywiona dyskusya.

R. Gubrynowicz zauważywszy, iż lwowska Izba handlowa i przemysłowa wysyła również w tej sprawie deputacyę do Wiednia, żądał, by obie deputacye interweniowały wspólnie u Rządu.

R. dr. Przygodzki wyraził zdanie, że przed wysłaniem deputacyi magistrat w porozumieniu z komisyą aprowizacyjną winien szczegółowo sprecyzować postulaty m. Lwowa i dopiero z tak sprecyzowanymi postulatami wysłać deputacyę. W tym też duchu postawił mowca następujące wnioski:

1. Poleca się prezydyum miasta, aby wspólnie z komisyą aprowizacyjną najdalej do dni 8 ułożyło wnioski w sprawie rozszerzenia akcyi aprowizacyjnej w mieście, ze względu na niebywałą drożyznę najniezbędniejszych środków żywności.

2. Poleca się prezydyum i komisyi aprowizacyjnej, aby na podstawie szczegółowych dat ułożono wnioski w kierunku finansowej pomocy Państwa na cele miejskich zakładów aprowizacyjnych.

R. Schirmer poparł w gorących słowach wniosek r. Wczelaka, przyczem żądał, by Reprezentacya miejska udała się do władz sądowych z prośbą o złagodzenie ostrości egzekucyj, przeprowadzanych u lwowskich rękodzielników.

R. Szpondrowski był zdania, że deputacya winna domagać się również u Rządu zniżenia składowego na kolejach i zniesienia rejonu prochowego na Bogdanówce, aby umożliwić na obszernych tamtejszych gruntach budowę tanich mieszkań dla robotników.

Po przemówieniu r. Moszczyńskiego, który żalił się, że gmina za małe czyni postępy na polu aprowizacyi miasta, zabrał głos r. F. Piasecki i zwrócił uwagę Rady na potrzebę uzyskania poparcia JE. P. Namiestnika w zamierzonej akcyi.

Wiceprezydent dr. Stahl podniósł z naciskiem potrzebę domagania się od Rządu wydatniejszej subwencyi na cele kanalizacyi miasta, by można było dać zarobek rzeszom bezrobotnych.

R. dr. Głąbiński poparł wywody dr. Przygodzkiego, zaznaczając, iż wie z doświadczenia, że Rząd chętnie przyczyni się z jakąś kwotą, jeśli mu przedstawi się sprecyzowane żądania. Mowca zatem stawia wniosek, aby komisya aprowizacyjna opracowała dokładnie postulaty i dla braku czasu bez uchwały Rady m. przedstawiła je delegacyi, która ma udać się do Wiednia.

Prezydent miasta p. Neumann nawiązując do przemówienia r. Moszczyńskiego, zauważył, iż prezydyum miasta nie spuszcza z oka sprawy aprowizacyi miasta. W ostatnich dniach, dzięki interwencyi prezydyum miasta, rzeźnicy lwowscy zniżyli cenę mięsa o 8 hal. na kilogramie, zamówiono 25 wagonów ziemniaków na Morawach i poczyniono starania o ulgi taryfowe za przewóz tych ziemniaków. Nadto prezydyum wdrożyło kroki, celem dostarczenia dla Lwowa większej ilości ryb morskich.

Na tem dyskusyę zamknięto, poczem wnioski r. Wczelaka i dr. Przygodzkiego z poprawką dr. Głąbińskiego jednomyślnie przyjęto.

R. dr. Sokal wspomniawszy o szkodach, na jakie narażeni są kupcy przy ul. Krakowskiej z powodu rozkopania tej ulicy dla budowy kanału, postawił wniosek, aby celem przyspieszenia budowy tego kanału zaprowadzić roboty nocne, których kosztorys ma opracować magistrat do najbliższego posiedzenia.

Wicepr. dr. Stahl odpowiedział, że budowa kanałów postępuje w szybkiem tempie, a bezpośrednio po wybudowaniu kanału nie można układać bruku, bo ziemia musi osiąść. Co do ulicy Krakowskiej, to sami właściciele realności opóźnili robotę, gdyż nie chcieli się zgodzić na połączenie realności z kanałem. Zresztą niemały wpływ na opóźnienie wywarły deszcze. Co do robót nocnych, to one pociągną znaczne koszta, które gmina będzie musiała łożyć z własnych funduszów. Zresztą, robota nocna przy robotach kanałowych może wpłynąć na złe ich wykonanie.

R. Szczurkiewicz uczynił dodatkowy wniosek, by magistrat wygotował kosztorys robót nocnych także w innych ulicach, w których budują się obecnie kanały.

W głosowaniu wnioski r. dr. Sokala i Szczurkiewicza nie zostały uchwalone.

Z porządku dziennego, po powzięciu kilku „drugich uchwał“ w sprawach, będących przedmiotem obrad na poprzednich posiedzeniach, uchwaliła Rada budowę kanału w ul. Lwowskiej, w gminie Zamarstynowie, kosztem 51.000 kor. Do budowy tego kanału ma się przyczycić gmina Zamarstynowa kwotą 30.000 koron.

Z kolei uchwalono sprawić nowe ławki dla męskiej szkoły im. św. Elżbiety kosztem około 4.700 koron.

Następnie radny Bolesław Lewicki w szczegółowym referacie przedstawił zamknięcia rachunkowe miejskich Zakładów elektrycznych za dwa lata, a to za r. 1911 i 1912.

Bilans m. kolei elektr. za rok 1911 w stanie czynnym wynosi 20,467.415 koron 47 h., w stanie biernym wynosi 19,903.610 kor. 83 hal., czysty zysk 563.834 kor. 65 h. Bilans m. Zakładu oświetlenia: w stanie czynnym 2,590.560 kor. 69 hal., w stanie biernym 2,179.481 kor. 26 hal., czysty zysk 411.079 kor. 43 hal.

Za r. 1912 bilans m. kolei elektr. w stanie czynnym 18,653.169 kor. 87 kor., w stanie biernym 18,001.502 kor. 23 hal., czysty zysk 641.667 kor. 64 hal. Bilans m. zakładu oświetlenia: w stanie czynnym 2,054.041 kor. 40 hal., w stanie biernym 1,652.998 kor. 65 hal., czysty zysk 401.042 kor. 75 hal. — Wynik przeto za rok 1911 był 974.914 kor. 08 kor., wobec preliminowanych 746.051 kor., jest wyższy o 228.863 kor. 08 hal. — Wynik za rok 1912 był 1,042.710 kor. 39 hal., wobec preliminowanych 1,028.050 kor., był wyższy o 14.660 kor. 39 hal.

Referent wniósł o udzielenie absolutoryum dyrekcyi miejskich Zakładów elektrycznych z czynności i rachunków za r. 1911 i 1912 i uznania za tę pracę.

Wnioski te uchwaliła Rada bez dyskusyi.

Wkońcu uchwaliła Rada statut organizacyjny dla gimnazyum realnego im. królowej Jadwigi.

Na tem o godzinie 9·15 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie jawne i zarządził tajne, na którem spensyonowano zarządcę cmentarza Łyczakowskiego Marcelego Guzowskiego, przyznając mu pełną emeryturę, oraz załatwiono kilka drobnych spraw.

Gospoda „Pod Kilofem“.

(Z życia górników).

(Ciąg dalszy).

W mieszkaniu nie było nikogo, ale usłyszawszy kroki, stanęła we drzwiach przy najętej izby Sworzeniowa, wołając głosem świeżym, donośnym:

— Proszę panów bliżej! — tu proszę!

Kasia była przystrojona odświętnie i wydała im się jakby inna, bo stokroć nadobniejsza.

Gorsecik miała modry, krakowski, który doskonale uwydatniał jej zgrabną figurkę, sukienkę z falbankami, zdobnemi w barwiste wstęgi! na głowie w czepeczek umiejętnie związana chuścina bajecznie kolorowa (jakie tylko w Sukiennicach sprzedają), rękawki przeźroczyste, bufiaste, krótkie. Zgrabne buciki uwydatniające jej drobną nóżkę, wysoko sznurowane. A dla zaszanowania sukienki, arcydzieło rąk własnej roboty: fartuszek haftowany misternie.

Ignacy tak był stropiony niepowszedniem zachowaniem się swej żony, że do krzty zapomniał o prawach gościnności i wszedł pierwszy za nią do izby.

Wszedł — i gębę szeroko otworzył.

W rogu pokoju stała lada podłużna, zwyczajnie jak bywa po gospogach; poza nią wysoka szafka z półeczkami, cała flaszkami zastawiona, od góry do dołu. Kolorowe nalepki zawartość każdej obwieszczały z oddali: „Kontuszówka“, „Gdańska“, „Kminkówka“, „Starka litewska“, obok: kieliszki, szklanki i t. d. Na osobnej szufladzie był napis: „Tytoń, papierosy“. W samym kącie Izby na koźle wysokim beczka z nalepioną kartką: „Piwo marcowe“. Do około izby stoliki okrągłe, ponakrywane serwetami; na wieszadłach: gazetka. Na stolikach kwiaty świeże w kielichach. Wszędzie ład, porządek, jakiego nikt „Pod Skurą“ nie widział nigdy.

— Kasiu!! — co to jest?! — zawołał zdumiony, aż do zapamiętania się Sworzeń.

— To jest, że zamiast Izaka, ja uczciwie zarobię — gdy szanowni goście będą na mnie łaskawi — rzekła zwracając się z ukłonem do przybyłych, którzy dokoła lady stali niemi i nie mniej od Ignacego oszołomieni.

— Ależ kobieto! co ty wyprawiasz?! na to trzeba mieć koncesyę? — wybuchnął z mina zafrasowaną Sworzeń.

W odpowiedzi Katarzyna otworzyła kluczem szufladę w ladzie i okazała wszystkim ostemplowany papier:

— Oto jest.

— A wywieszka nad drzwiami? spytał Lis.

— Nie uważali panowie wchodząc, jest także.

Wszyscy przed dom wybiegli i teraz dopiero spostrzegli nad drzwiami dużą tablicę:

„Gospoda pod Kilofem“.

Wpadli z powrotem do izby roześmiani i w znakomitych jak nigdy humorach:

— Ha! kiedy tak! wołał ode drzwi Sworzeń, to ja pierwszą kolejką otwieram: „Gospodę pod Kilofem“. Szynkareczko, garniturek starki!

Kieliszki zostały w mig nalane i jeszcze prędzej wypite.

— A teraz ja proszę o drugą kolejkę „Gdańskiej“, zakomenderował Kurek i wnoszę zdrowie naszej pięknej, dzielnej, kochanej gospodyni:

— Niech żyje pani Katarzyna Sworzeniowa!!

— Niech żyje! — zawołali, otaczając ją kołem i cmokając zawiesiście w ręce, które mimo pracy ciężkiej nad podziw były wypieszczone i białe.

Nastąpiła jeszcze trzecia i czwarta kolejka.

Po chwili jednak Sworzeń odciągnął żonę i spytał brwi marszcząc:

— Bój się Boga! zkądeś ty na to wszystko wzięła pieniędzy?

— Pokredytowali dobrzy ludzie.

— Ale czy ty wyjdziesz na swoje?

— Stać Duftową z waszych pieniędzy na jedwabne suknie, to i mnie także coś zostanie.

— Zmyślna z ciebie kobieta.

— To się dopiero pokaże, a jakże — dokończyła, śmiejąc się i biegnąc za ladę po nowe zamówienie.

Sworzeń spojrzał na żonę i taka mu się wydawała ponętna, jak dotąd nigdy.

Właśnie zbliżył się do niej Zapora i szeptał coś na ucho.

— Piwa? — ależ jest i piwo, jeno mam uniżoną prośbę do zacnych panów. Może kto raczy łaskawie nabić pipę?

Poskoczyli gromadnie i wnet pieniący trunek potoczył się do szklanek.

Wtedy dopiero zabawa poczęła się na dobre. Pogawędka wesoła, śpiewy, przypijania.

Katarzyna zrazu stała na uboczu, ale gdy się podochocili, wciągnęli ją przemocą prawie do swego grona. Musiała nadpijać z każdego kieliszka i szklanki, a wreszcie kiedy przyszła na nią kolej musiała i śpiewać także. Kasia była młoda i z tem usposobieniem odpornem, szczęśliwem, którego kłopoty i troski łatwo nie zmogą, więc nie dając się długo prosić, zanuciła pięknym, choć nieuczonym głosem:

Płynie Wisła płynie w krakowskiej dolinie,
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie.

Zobaczyła Kraków i wnet pokochała,
A w dowód miłości wstęgą opasała.

Nad moją kolebką matka się schylała
I modlitwę Pańską mówić nauczała.

I Zdrowaś Maryo i Skład Apostolski,
Uczyła, jak kochać biedny naród polski.

Bo ta polska ziemia ma ten urok w sobie,
Że kto ją pokochał, nie zapomni w grobie.

Wszyscy powtórzyli ostatnią zwrotkę, poczem nastała chwila milczenia, bo Anioł smutku przeleciał nad ich głowami...

— A co dzieciska robią? — spytał Sworzeń.

— Bawią się zamknięte, ale ogromnie by rade tu zaglądnąć, gdyby się goście zgodzili.

— Niech wejdą!! — zawołano — niech się ucieszą!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął onegdaj na audyencyi w Schönbrunnie P. Ministra wyznań i oświaty, dr. Hussarka.

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem przyjmie Najj. Pan na audyencyi nowo mianowanego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, mr. Fryderyka Courtland Penfielda.

— Wczoraj po południu odbyła się ponowna konferencya PP. Ministrów hr. Stürgkha i bar. Heinolda z Namiestnikiem Czech, ks. Thunem. Na tem zakończono obrady co do rozpoczęcia akcyi ugodowej w Czechach. Obecnie rozpoczną się rokowania ze wszystkiemi stronami interesowanemi.

— Na wczorajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego — jak donoszą z Budapesztu — sekretarz generalny Pranger w sprawozdaniu swojem podkreślił, iż widać już teraz, że pieniądze, ukryte podczas zaburzeń wojennych, znów się pojawiają. Stosunki pieniężne są jednak ciągle jeszcze bardzo naprężone, więc też o zniżeniu raty bankowej na razie niema mowy.

— W Rossyi urzędownie ogłoszono postanowienie o podwyższeniu kary na żołnierzy oskarżonych o zdradę stanu lub szpiegostwo.

— Z Aten donoszą: Z powodu przeciągania się rokowań grecko-tureckich panuje tu wielkie wzburzenie, zwłaszcza, że jak prasa tutejsza donosi, armia turecka nietylko nie jest demobilizowana, ale otrzymuje ciągle nowe posiłki. Wobec tego i Grecya nie myśli dotąd o rozbrojeniu, a Venizelos ma wystosować do mocarstw notę, w której wskaże, że Grecya dłużej nie może ściерpieć obecnej sytuacyi i prosić będzie, żeby mocarstwa odpowiednio postąpiły w Konstantynopolu. Jeden z dzienników wyraźnie powiada, że Turcya myli się, rachując na osłabienie Grecyi, gdyż w razie konfliktu Grecya nie będzie odosobniona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 września. Stan powietrza na 27 września: Galicya Wschodnia: Pochmurno, niepewnie, zimno, północno-wschodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Pogodnie, niepewnie, zimno, wschodni ożywiony wiatr.

Poznań, 26 września. (Tel. pr.) Przed Izbą karną w Pile stawał ks. Wojciech Pajerowicz, wikary z Szamocina, który przemawiał w drugie święto Zielonych Świątek na wiecu w Morzewie. Było to podczas wyboru do Sejmu pruskiego. Ks. Pajerowicz, omawiając system pruskiego prześladowania Polaków, miał wyrazić się, że komisya kolonizacyjna sprowadza z całego świata włóczęgów i osadza ich w dzielnicach Polski. Dalej, że kultura niemiecka opiera się tylko na kradzieży; słowa Bismarcka „my Niemcy boimy się tylko Boga“, miał mowca przetłumaczyć tak: „My Niemcy boimy się wszystkich, prócz samego Boga“. Słowa te i inne notował obecny na wiecu urzędnik policyjny. — Sąd skazał ks. Pajerowicza na grzywnę 300 marek.

Wisznica, 26 września. (Tel. pryw.). Spłonął znany starożytny klasztor brailowski.

Lizbona, 26 września. Dzienniki donoszą, że jeden z aresztowanych przyznał się, iż istniał spisek na życie prezydenta ministrów Alfonsa Costy i złożył zeznanie co do tego, jak zamach miał być wykonany. Podał on też nazwiska wszystkich współwinnych.

Aix-les Bains, 26 września. Na bankiecie, wydanym przez ligę oświaty, prezydent ministrów Barthou wygłosił mowę, w której zapewnił pod słowem honoru, że ani za ministerstwa Poincarégo, ani za Brianda, ani też za jego własnych rządów w jakiejkolwiekbądź formie, czy to bezpośrednio, czy pośrednio nie wdrażano rokowań o usunięcie ustawy o rozdziale Kościoła od państwa z r. 1905 i o przywrócenie stosunków między Kościołem a państwem. Żadne zaprzeczenie nie może nic zmienić w tem oświadczeniu.

Tokio, 26 września. Policya uwięziła niejakiego Takinga, podejrzanego o zorganizowanie spisku przeciw ministrowi spraw zagranicznych. Uwięziono go w chwili, gdy kręcił się w sposób podejrzany koło gmachu ministerstwa.

Echa bałkańskie.

Petersburg, 26 września. (Pet. Ag.). Rada ministrów postanowiła utworzyć konsulat generalny w Albanii.

Sofia, 26 września. Moratoryum upłynęło z dniem wczorajszym; przedłużone nie będzie.

Belgrad, 26 września. Z powodu złych żniw jęczmienia minister rolnictwa zezwolił na import jęczmienia bez opłaty cła.

Belgrad, 26 września. (B. prasowe). Położenie w obszarze graniczącym z Albanią wskutek ataków, dokonanych przez Albańczyków w wielkiej liczbie na terytoryum Serbii, jest bardzo poważne. Albańczycy w dalszym ciągu przedsiębiorą napady w różnych punktach. Ustawicznie wysyła się posiłki wojskowe. Z chwilą, gdy wojsko serbskie nadejdzie do okolic zaatakowanych, porządek będzie przywrócony.

Konstantynopol, 26 września. Kongres młodoturecki w dalszym ciągu obradował nad programem stronnictwa jedności i postępu i wciągnął do niego artykuł, w myśl którego polityka gospodarcza stronnictwa wymaga zniesienia ograniczeń finansowych, wynikających z t. zw. „kapitulacyj“. Artykuł ten przekazano komisyi w celu rozszerzenia go w tym kierunku, aby wyrażono także życzenie zniesienia kapitulacyj sądowych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 września 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. hr. Korytowski z Jankowiec, W. Niedźwiecki z Wańkowiec, J. Gromnicki z Laszłowiec, K. Torosiewicz z Putiatyniec, W. Wiktor z Woli nowotanieckiej, T. Głogowski z Wiednia, H. Czaykowski z Bobrki.

Hotel Europejski. P.: T. Stefański z Krakowa.

Hotel Imperial. Pp.: S. ks. Jabłonowski z Bursztyna, J hr. Potocki z Rymanowa, L. hr. Koziebrodzki z Hlibowa, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, T. Starzyński z Derewni.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	522·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·70	91·40
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·40	83·10
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·10	82·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·30	93·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·30	81·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·50	81·20
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·70	81·40
„ „ Krakowa	79·60	80·30
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·50
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	256·—
100 marek niemieckich	117·80	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 września 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·45	81·65
styczeń-lipiec	81·45	81·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·95	85·15
kwiecień-październik	85·10	85·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1590·—	1630·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	445·—	455·—
„ „ 1864 po 100 zł.	684·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	345·—	357·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105.70	105·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·85	81·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·—	103·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·80	106·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·40	83·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·50	82·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·45	82·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·90	92·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·15	81·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	235·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	292·50	302·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·20	82·20
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	79·—	80·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	233·50	236·50
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·50	258·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·—	91·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·75	82·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	—·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·50	93·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·40	81·40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·30	87·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·25	109·25
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·50	68·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·25	57·25
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·25	339·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3725·—	3735·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	624·—	625·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	823·25	824·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	744·—	747·—
Gal. banku hip. 200 złr.	629·—	631·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	518·25	519·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2053·—	2063·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	592·50	593·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	266·—	267·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1270·—	1278·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4930·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	502·—	504·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	873·25	874·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3043·—	3063·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	920·—	930·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	318·50	320·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1018·—	1028·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	507·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	357·50	360·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·—	118·20
Włoskie Banki	94·52½	94·67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·08½	24·12½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·37½	255·37½
Szwajcarskie Banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·97½	118·17½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·75
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 915/13 (13042 1—3)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Dobrowolskiego w Ropczycach odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) ks. gr. gm. Ropczyce lwh. 280 połowa realności,

b) ks. gr. gm. Ropczyce lwh. 633 połowa realności,

c) ks gr. gm. Ropczyce lwh. 915 połowa realności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 19471 kor. 85 hal,
ad b) 6145 kor. 65 hal,
ad c) 615 kor. 77 hal.

Najniższa oferta:
ad a) 12 980 kor. 57 hal.,
ad b) 4097 kor. 10 hal.
ad c) 410 kor. 50 hal.

Do realności lwh. 280 ks. gr. gm. Ropczyce, należy dom drewnany dachówką kryty o dwóch izbach na 1600 kor. oszacowany.

Do realności lwh. 633 gm. Ropczyce, należą dom drzewniany, składający się z 3 pokoi, kuchni, spiżarni na 2400 kor. oszacowany oraz zabudowania gospodarcze, obejmujące wozownie z drewutnią, stajnię z chlewami i piwnicę murowaną — spichlerz, stodołę, studnię, oszacowanie łącznie na 4040 kor., również należy ogród owocowy wartości 600 kor. Połowa wartości wymienionych przynależności uwzględnioną jest przy oszacowaniu realności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 9 wrześnnia 1913.

L. cz. E. 856 13 (8) con. E. 1192/13 (13024 1—2)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego przedtem Banku zaliczkowego w Glinianach i Polskiego Zakładu kredytowego w Glinianach odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym wbiurze Nr. 4 licytacya:

a) real. obj. lwh. 237 gm. Podhajczyki,

b) real. obj. lwh. 765 gm. Podhajczyki,

c) real. obj. lwh. 702 gm. Podhajczyki,

d) real. obj. lwh. 370 gm. Łahodów,

e) real. obj. lwh. 13 gm. „

f) real. obj. lwh. 1744 gm. „

wraz z przynależnościami, opisanemi w tus. protokole ocenienia z dnia 14 czerwca 1913 E. 856/13 (3).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad a) na 9960 kor. 81 h.,
ad b) na 609 kor 87 hal.,
ad c) na 2085 kor. 49 hal.,
ad d) na 741 kor. 99 hal.,
ad e) na 884 kor. 87 hal,
ad f) na 5314 kor. 93 hal.,
przynależności zaś na 242 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 6801 kor. 88 hal.,
ad b) 406 kor. 58 hal.,
ad c) 1390 kor. 33 hal.,
ad d) 494 kor. 66 hal.,
ad e) 589 kor. 92 hal,
ad f) 3543 kor. 29 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 10 września 1913.

L. cz. Praes. 14.106 16 Z./13 (12922 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa, kasz, fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1914 rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych na następujące artykuły spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3	około	11.600	kg.
„ „ „ 4	„	3.500	„
„ „ „ 5	„	3.000	„
„ „ „ 6	„	15.000	„
„ „ „ 7	„	4.200	„
„ „ „ 8	„	10.600	„
mąka żytnia razowa	„	30.000	„
mąka żytnia razowa Nr. 1	„	40.000	„
„ „ „ „ 2	„	48.000	„
pęcak	„	7.800	„
otręby żytnie	„	1.000	„
grysik pszenny	„	7.400	„
kasza jęczmienna	„	6.200	„
„ jaglana	„	3.000	„
ryż cały lub łamany	„	3.400	„
fasola	„	25.400	„
groch	„	21.800	„

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczone do stacyj kolejowych w Krako

wie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne zakłady więzienne, albo na wszystkie lub niektóre gatunki artykułów spożywczych zaopatrzone marką stemplową na 1 kor., należy wnosić najpóźniej do dnia 10 października 1913 do godz. 12 w południe do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy Urzędu podatkowego na złożone wadyum w wysokości 3600 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach sądów obwodowych w Jaśle, w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i w Wadowicach, oraz w Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej i Hali zbożowej w Krakowie, tudzież w Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 15 września 1913.

L. cz. E. 3050/12 (13030 2—3)

E d y k t.

Dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya:

a) całej realności lwh. 313 gm. Monasterzyska i

b) całej realności lwh. 698 gm. Monasterzyska.

Nieruchomości powyższe oceniono:

ad a) na 3152 kor. 60 kor.,

ad b) na 3745 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1676 kor. 05 hal.,

ad b) 1996 kor. 17 hal.

Poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 723/13/6 (13028 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej i oszczędności w Borszczowie odbędzie się dnia 12 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacya całej realności obj. lwh. 225 gm. kat. Germakówka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Mielnica, dnia 8 września 1913.

Gsz. E. 6/9/13/5 (13029 2—2)

Versteigerungsedict.

Zur Betreibender „Escompte und Creditbank" in Kuty findet am 31 Oktober 1913 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 in Mielnica die Versteigerung der Realität Grundbuchskörper Einlage Zl. 212 in Uście biskupie statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2300 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1150 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen die gleichzeitig genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie im Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerichte in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.

Mielnica, am 1 September 1913.

L. cz. E IX. 86/13 (12869)

Zobowiązana Agnieszka Sagan w Maćkowicach

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedka Witoszyńskiego, zastąpionego przez adwokata dr Czerlunczakiewicza, odbędzie się dnia 30 października 1913 o godzinie 11 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Przemyślu licytacya:

a) lwh. 221,

b) lwh. 253 i

c) lwh 275 ks. gr. gm. Maćkowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 11.600 kor.

ad b) na 1420 kor.

ad c) na 1088 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 7733 kor. 34 hal.

ad b) kwotę 913 kor. 34 hal.

ad c) kwotę 725 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Koszta wierzyciela się ustala na 23 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 28 lipca 1913.

Ч. сп. Е. 3420/12 (4) (12768)

Едикт ліцитацийний.

Дня 21 жовтня 1913 о годинї 9 рано відбуде ся в суді тутейщім, в бюрі ч. 5 (давної аптики), ліцитация недвижимости обн. вик. гіп. ч. 1066 кн. гр гром. Васичин, складаючої ся з парц. гр. ч. 2306/9, 2306/10, 3131 3167/10, 3167/11, 3132/2, 3102/33, 3167/1, 3133/16 з приналежностями, складаючими ся з лїса і керниці.

Найнизша подача виносить: 12.356 кор. 67 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі отсим затверджує ся і відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотичний, витяг катастр., протокол оціненя і т. д), могуть тї, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Рогатин, дня 29 липня 1913.

L. cz. E. 826/12 (69) (13033)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Silbermanna, adwokata w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 ponowna licytacya realności lwh. 1017 i 1021 ks. gr. gm. kat. Krynica Dawida Vogla i Leona Vogla własnych stanowiących „Hotel Wiktorya" położonej naprzeciw stacyi kolejowej w Krynicy zdroju wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia światła elektrycznego, wodociągu, dzwonków elektrycznych i częściowego urządzenia hotelowego i szynkowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 156782 kor. 25 h., zaś część urządzenia hotelowego i szynkowego jako przynależność tychże na kwotę 1972 kor. 95 hal.

Najniższa oferta wynosi 79377 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta: wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 3655/13 (5) (13048)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. Jadachy objętej, składającej się z pgr. i bud. o powierzchni 47 ar. 37 m² domu mieszkalnego, stodoły, stajni i chlewka.

Nieruchomość ta oceniona na 3343 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2229 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 17 września 1913.

L. 27526/13 (13061)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogę publicznej licytacyi wydzierżawi się pobór podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Kołomyja w którego skład wchodzą 92 miejscowości, na przeciąg czasu trzech lat. t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916 pod następującymi warunkami.

Licytacya odbędzie się dnia 20 października 1913 w godzinach między 9 rano a 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 72.466 kor., przyczem się zauważa, że w miejście Kołomyi pobiera się podatek spożywczy od mięsa wedle klasy taryfy I-szej, zaś w przynależnych miejscowościach wedle klasy III-ciej.

Kto chce brać udział w licytacyi ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjęte.

Papiery podlegające losowaniu muszą być zaopatrzone wiarygodnem potwierdzeniem że nie zostały jeszcze wylosowane. W razie składania kaucyi w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Dz. rozp. Nr. 111 z r. 1903).

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Kołomyi w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 19 października 1913 godziny 11 przed południem, a po ukończeniu ustnej licytacyi zoztaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Orfety pisemne mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę oraz do nich przylegać powyż określone wadyum.

Oferty wniesione po terminie tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przeglądnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi tudzież w Nadzorze straży skarbowej w Kołomyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 19 września 1913.

L. cz. E. 1528/13 (9) (13131)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności i kredytu w Szczercu odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 418 i połowy realności lwh. 172 gminy Leśniowice wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, piwnicy, studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

1) realność lwh. 418 gm. Leśniowice na 1.200 kor.,

2) 1/2 realności lwh. 172 gm. Leśniowice na 5100 kor., przynależności zaś na 1370 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) realności lwh. 418 gm. Leśniowice 800 kor.,

b) 1/2 realności lwh. 172 gm. Leśniowice 4313 kor. 32 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 3632/13 (13115)

Edykt licytacyjny

Dnia 7 października 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29. odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 1087 obejmującej około 3 i pół morga łąki,

b) lwh. 1198 obejmującej przeszło 1/2 morga roli i sianożęci,

c) lwh. 1199 gm. Jaworów obejmującej przeszło półtora morga łąki i roli i

d) lwh. 541 gm. Riczka obejmującej około 3 morgi pastwiska i lasu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 3354 kor.,

ad b) na 491 kor. 50 hal.

ad c) na 1269 kor.,

ad d) na 1175 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności:

ad a) kwotę 2236 kor.,

ad b) 327 kor. 67 hal.,

ad c) kwotę 846 kor.,

ad d) kwotę 783 kor. 33 hal

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. V. 3283/13 (6) (13098 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Benjamina Tittmanna strony egzekwującej odbędzie się dnia 15 października 1913 o godz. 11·30 przed południem w biurze nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Stanisławów lwh. 703 cała realność, w skład której wchodzą pb. lk. 669 o obszarze 2 ar. 52 m² i pgr. lk. 538 o obszarze 40 ar. 32 m². Na pbud. (przy ul. Lipowej l. 39) stoi dom parterowy murowany o zabudowanej powierzchni 142 m² pokryty blachą o 4 pokojach, 1 kuchni, sieni i łazienki oraz komórki drewnianej o 4 przedziałach.

Wartość szacunkowa 44.250 kor.

Najniższa oferta 22.125 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1681/13 (2) (13121 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 6 gm. Rzeki objętej.

Realność tę oszacowano na 14.194 kor.

Najniższa oferta wynosi 9462 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26 sierpnia 1913.

L. 23.103/913 (12989 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1914 bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci, t. j. 1915 i 1916, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 14-go października 1913 od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawny oferta opiewa, można wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 13 października b. r.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucye dzierżawne.

Składające wadya, względnie kaucye dzierżawne w obligacyach, obowiązani są przedłożyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067, Dz. rozp. Nr. 111, spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, Dz. u. kr. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać funduszowi krajowemu 30% od czynszu, ugodzonego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Wadyum 10% K	h	Klasa taryfy	Licytacya odbędzie się dnia
1	Brzesko	800	12	80	—	—	
2	Dąbrowa	1890	—	189	—	—	
3	Mielec	1578	93	158	—	—	dnia 14 października 1913 od godziny 9-tej do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
4	Pilzno	490	—	49	—	—	
5	Przecław	128	—	13	—	—	
6	Radłów	1055	—	106	—	—	
7	Tarnów	6901	—	690	—	—	
8	Żabno	571	—	57	—	—	
	II. Podatku spożywczego od mięsa:						
9	Mielec	15100	—	1510	—	III.	jak wyżej.
10	Pilzno	4717	—	472	—	III.	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. 3186 13 (3) (13099 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej galic. Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 14 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2528 ks. gr. gm. Stanisławów cała realność położona przy ul. Słowackiego w skład której wchodzi pbud. lk. 2953 o pow. 1388 m², na której stoi parterowa willa, z piętrem na części prawej, murowana, dachówką kryta o 8 pokojach, 1 kuchni, łazienkach, dalej budynek gospodarczy murowany, dachówką kryty, przeznaczony na stajnię, wozownię etc.

Wartość szacunkowa 30.306 kor.

Najniższa of rta: 15.153 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. II. 540/13 (13092 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Mochnackiego we Lwowie odbędzie się dnia 27 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. przy ul. Bernsteina I. 10 I. p. licytacya realności ks. gr. gm. kat. m. Lwowa lwh. 1576 I. dz.:

1. jednopiątrowy dom czynszowy,

2. parterowa przybudówka od podwórza,

3. parterowe wychodki przylegające do przybudówki ad 2. 4. drewniana szopa, wraz z przynależnościami, składając mi się z 1. 6 okien, 2. wanny i piecyka do ogrzewania w łazience, 3 kociołków miedzianych do kuchni, 4 umywalni blaszanej, 5. pompy w piwnicy i zbiornika betonowego dla wody, 6. osiatkowania drucianego i 7. żelaznej werandy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 66.602 kor. 60 hal., przynależności zaś na 1144 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 33.301 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 849/13 (11) (13109)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jakóba Majera Guttsteina w Haliczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

ks. gr. Załukiew lwh. 1823, składającej się z ogrodu,

ks. gr. Załukiew lwh. 1828, składającej się z roli,

ks. gr. Załukiew lwh. 1622, składającej się z roli,

ks. gr. Załukiew 1/4 lwh. 1205, składającej się z parceli bud., na której stoi dom pod Nr. 3 i ogrodu,

ks. gr. Załukiew 1/8 lwh. 1206, składającej się z moczaru i ról,

ks. gr. Załukiew 2/3 lwh. 1124, składającej się z roli,

ks. gr. Załukiew 3/6 lwh. 621, składającej się z parceli bud., na której stoi dom pod Nr. 21,

ks. gr. Załukiew 1/4 lwh. 622, składającej się z ogrodu i lasu.

Wartość szacunkowa:
400 kor.,
220 kor.,
240 kor.,
660 kor. 50 hal.,
316 kor. 25 hal.,
400 kor.,
605 kor.,
75 kor.

Najniższa oferta:
266 kor. 67 hal.,
146 kor. 67 hal.,
160 kor.,
440 kor. 34 hal.,
210 kor. 83 hal.,
266 kor. 67 hal.,
403 kor. 34 hal.,
50 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 105 13(13 (13135 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej p. Karola Jezierskiego, właściciela realności w Krakowie, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 435 tab. tut., dobra tab. Siarczana góra i przynależności,

2. lwh. 407 gm. kat, parcele gr. lk. 836, las.

Wartość szacunkowa:

1. — 118.843 kor. 27 hal., przynależności 4192 kor.,

2. — 6500 kor.;

razem 129 535 kor. 27 hal.

Najniższa oferta: 86.356 kor. 86 hal.

Do realności lwh. 435 tut. ks. należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy (sprzęty rolnicze), oszacowane na 4192 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. II. 3946/12 (14) (13093)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 28 października 1913. o godzinie 9 przed południem, w biurze II, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. m. Lwowa dz. III. lwh. 702 realność lkat. 7683/4.

Wartość szacunkowa 53.982 kor.

Najniższa oferta 26.991 kor.

Do realności lwh. 702/III. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, story, muszle, kosz, piecyk, kadzie, altanka, bramy i t. d., oszacowane na 982 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszcza się niniejszem.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 817/13 (7) (13122 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Branstättera we Lwowie odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya lwh. 228, 2/3 części lwh. 446, lwh. 589 i lwh. 847 gm. Smarzów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

1. lwh. 228 na 82 kor.,

2. 3/3 części lwh. 446 na 430 koron 82 hal.,

3. lwh. 589 na 257 kor.,

4. lwh. 487 na 76 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh.:

ad 1. 54 kor. 67 hal.,

ad 2. 287 kor. 21 hal.,

ad 3. 171 kor. 34 hal.,

ad 4. 50 kor. 83 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 426/13 (5) (13106 1—2)

Dnia 13 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 48 gm. kat. Głogów, składająca się z domu mieszkalnego, parceli bud. i par. grt. ogród, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7240 kor.

Najniższa cena wynosi 3620 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 2299/13 (5) (13103 1—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddział V., odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 432,

b) całej realności lwh. 348 gm. Lipnica dolna.

Nieruchomość tę oceniono a to:

ad a) na 3680 kor.,

ad b) na 1460 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2453 kor. 33 hal.,

ad b) 973 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 2502/13 (11312)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Aschkenazego, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 21 października 1913. o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności ks. gr. Stopczatów lwh. 1001 pgr. 48/2, 49/4, 50/1, 51/1 i 52/2.

Wartość szacunkowa 1181 kor.

Najniższa oferta 817 koron 40 hal.

Do realności lwh. 1001 ks. gr. Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa owocowe, 6 dębów i 1 sosna, oszacowane na 45 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 1335/13 (4) (13113)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Markusa Lamma w Chrzanowie odbędzie się w tut. sądzie, dnia 21 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, a to:

a) realności lwh. 233 ks. gr. Dąbrowa pgr. 636/1 i 1207/24,

b) realności lwh. 234 ks. gr. Dąbrowa pgr. 645/1.

Wartość szacunkowa: ad a) 152 kor. 55 hal.

Najniższa oferta 102 kor.

Wartość szacunkowa: ad b) 75 koron 60 hal.

Najniższa oferta 50 kor. 40 hal.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 28 sierpnia 1913.

L. 19870/913 (13141 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi, podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a mianowicie:

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa według III. klasy taryfy w okręgach: Waręż i Żółkiew, a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1915) i trzeci (1916).

Pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach: Bełz, Mosty wielkie i Niemirów, a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1915) i trzeci (1916).

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 20 października 1913 r., o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną, a więc najpóźniej do dnia 19 października 1913 do godziny 1-szej w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony ma być następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego" odnośnie do obwieszczenia licytacyi L....

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu, oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. porząd.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania		Wadyum	
				Kor.	h.	Kor.	h.
1	Waręż	Pobór podatku konsumcyjnego od	mięsa	1952	—	196	—
2	Żółkiew			12378	50	1240	—
3	Bełz		wina	214	—	21	—
4	Mosty wielkie			531	—	53	—
5	Niemirów			75	—	8	—

Dodatkowych ofert, wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. — Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki).

Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. — Ze względu, że to jest pierwsza licytacya, nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy, niż cena fiskalna. — Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 proc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. — Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 17 września 1913.

L. cz. E. 5239/13 (4) (13110)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Haliczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 6 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacya realności ks. gr. Siedliska lwh. 108, składającej się z łąki i roli i pastwiska.

Wartość szacunkowa 1020 kor.

Najniższa oferta 680 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 3 września 1913.

L. cz. E 1326/13 (13114)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 500 gm. St. Kosów, obejmującej plac budowlany i dom mieszkalny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4130 kor.

Najniższa cena wynosi 2754 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 954 13 (7) (13105)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Borucha kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 1393 ks. gr. gminy Nienadowa, obj. ocenionej na 700 kor.

Ciążące na tejże realności dożywocie Tomasza Jacha ocenione zostało na 50 kor., zatem wartość szacunkowa wynosi 650 kor.

Najniższa oferta wynosić będzie 433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny kupna sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Wadyum przyjęte zostanie w kwocie 65 kor.

Zatwierdzone już tus. uchwałą z dnia 31 grudnia 1912 warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przeglądać w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 20 lipca 1913.

L. cz. E. 3650/13 (13116)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 581 gm. Jaworów, składającej się z przeszło 5 morgów roli, pastwiska i łąki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4533 koron.

Najniższa cena wynosi 3022 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1346/13 (3) (13120 1—3)

E d y k t.

Dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 89 gm. Abramowice obj.

Wartość szacunkowa wynosi 1016 kor.

Najniższa oferta wynosi 677 kor. 60 halerzy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 577/13 (4) (13127)

E d y k t

Dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 1/2 lwh. 1403 gm. Besko.

Realność tę oszacowano na 600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2675/13 (19) (13108)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Izaka Freibruna w Haliczu, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 261 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Meducha lwh. 1180, składającej się z chaty, szopy, stajni, gruntów, ornych i łąk.

Wartość szacunkowa 1850 kor.

Najniższa oferta 1233 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 września 1913.

L. cz. E. 702/13 (5) (13038)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze karnem, licytacya realności lwh. 748 gm. Pruchnik wieś.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 23775 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 15855 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1638/13 (13044)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed połud. licytacya realności lwh. 807 ks. gr. Dmytrowice.

Nieruchomość wyżej wymieniona oceniona jest na 367 kor. 08 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 244 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 2 września 1913.

L. cz. E. 1176/13 (5) (13037)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Olszańskiego w Pruchniku wsi, odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze karnem, licytacya realności 910 i 15/30 części realności 908 ksg. gm. Pruchnik wieś.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

realność 910 na kwotę 300 kor., zaś 15/30 części realności lwh. 908 na 900 kor.

Najniższa cena wynosi:

odnośnie do realności 910 kwotę 200 koron, zaś

odnośnie do 15/30 części realności lwh. 908 kwotę 600 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Pruchnik, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. X. 3253/13 (13101)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Arona Leona 2-im Kesslera i Gusty Kesler w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 10 30 przed południem w biurze Nr. 130 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 529 ks. gr. Stanisławów cała realność położona przy ul. Kolińskiego l. 5 względnie ul. Belwederskiej l. 9 składająca się z parc. bud. lk. 453/1 o powierzchni 382 m², na której znajduje się murowany jednopiątrowy dom mieszkalny,

lwh. 1771 ks. gr. Stanisławów 4/64 części realności położonej przy ul Belwederskiej, składającej się z parceli gr. lk. 2683 2 o powierzchni 345 m², która jest placem niezabudowanym.

Wartość szacunkowa:

ad 1. 104.665 kor.,

ad 2. 1617 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. 52.332 kor. 50 hal.

ad 2. 808 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 130.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 3260/13 (4) (13126)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego w Narolu, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 3 licytacya:

a) 1/4 części realności lwh. 53,

b) 1/4 części realności lwh. 55,

c) 1/6 części realności lwh. 765 i

d) 1/8 części realności lwh. 831 gm. Lubycza kniazie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 336 kor. 56 hal.,

ad b) na 167 kor. 81 hal.,

ad c) na 449 kor. 50 hal.,

ad d) na 210 kor. 28 hal.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 224 kor. 38 hal.,

ad b) 111 kor. 88 hal.,

ad c) 299 kor. 67 hal.,

ad d) 140 kor. 19 hal.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 396/13 (7) (13053)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Winnikach, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 435 kg. Podborce wraz z przynależnościami, składającemi się z studni, 34 sztuk drzew owocowych i 8 dzikich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8060 kor. 32 hal, przynależności zaś na 203 kor.

Najniższa cena wynosi 5373 koron 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. E. 2095/13 (13032)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 258 ks. gr. gm. Arłamowska Wola wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni betonowej piwnicy, 60 sztuk drzew owocowych, 18 sztuk drzew, 6 pni pszczół, sztachet i płotu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5004 kor. 15 hal., przynależności zaś na 323 kor.

Najniższa cena wynosi 3551 kor. 44 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 11 września 1913.

L. 19.914/13 (13138)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w

Czortkowie, rozpisuje publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Korolówka od dnia objęcia dzierżawy począwszy na okres części roku 1913 i lata 1914 i 1915 bezwarunkowo lub też na rok 1914 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1915.

Licytacya ta odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykaz 22 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Cena wywołania wynosi 4302 a wadyum 430 kor.

Pobór podatku spożywczego od mięsa odbywa się według III. klasy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 19 września 1913.

L. cz. E. X. 2694/13 (13100)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Adolfa Leona 2 im. Kesslera w Stanisławowie odbędzie się dnia 21 października 1913, o godzinie 10 30 przed południem w biurze Nr. 130 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Stanisławów lwh. 795 połowa realności położonej przy ul. Karpińskiego i placu Franciszka, składającej się z parcel bud. lk 172 i 173 o łącznej powierzchni 362 m², na których znajdują się dwa (dwupiętrowy i jednopiętrowy) domy mieszkalne.

Wartość szacunkowa 67.930 kor.

Najniższa oferta 33965 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 130.

Takie prawa, wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż inaczej pretensye takie co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 4416/12 (7) (13054)

Edykt licytacyjny

Dnia 22 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biur e Nr. 2 odbędzie się licytacya realności lwh. 500 gm. Tłumacz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1025 kor.

Najniższa cena wynosi 683 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2368/13 (12123)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1) realności lwh. 849 ks gr. gm. Radochońce,

2) 1/2 realności lwh. 832 ks. gr. gm. Radochońce.

Nieruchomości te ocenione są:

ad 1) na 850 kor.,

ad 2) na 7128 kor. 15 hal.,

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 566 kor.,

ad 2) 4752 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 10 września 1913.

(13148 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek dnia 30 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: niedoręczone przesyłki pocztowe i przedmioty znalezione w obrębie c. k. Zakładu pocztowego, a mianowicie: ubrania stare, książki, tutki i inne przedmioty.

Środa dnia 1 października 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa, sukna, bufet.

Sobota, dnia 4 października od godz. 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, wóz meblowy, pianino, konfekcya dziecinna, obrazy olejne.

b) Po za sądową halą:

Wtorek dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ul. Sapiehy 26 drzewo i węgiel,

b) ul. T rosiewicza 11 meble etc.,

c) ul. Miodowa 5 krowa krasa,

d) ul. Bielowskiego 6 wozy na meble, winda, paski, 4 konie.

Środa 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ul. Balonowa 12 powóz.

b) ul. Serbska 2 b mąka, świece, krochmal, orzechy,

c) o godz. 10 przed południem przy ul. Janowskiej 53 meble, obrazy, urządzenie domowe etc.

Czwartek, dnia 2 października 1913 o godz. 9 przed południem:

a) przy ul. Zimorowicza — 2 maszyny introligatorskie, Kasa, maszyna drukarska,

b) ul. Mączna boczna 11 — fajetonik, sieczkarnia, wóz, wózek węgierski, zegar, komoda, maszyna do szycia, 1 cielę,

c) o godz. 10 przed południem przy ul. św. Marcina 3 i ul. Szpitalna 1 — u ządzenie szynkowni.

Piątek, dnia 3 października 1913 o godz. 9 przed południem:

a) ul. Mączna 20 wzgl. 8 a — 8 koni, 4 wozy, chomonty,

b) ul. Teatralna 11 — wapno, gips, papa, okna, wentylatory, rury etc.

c) ul. Zielona 69 — klacz,

d) ul. Bielowskiego 6 — urządzenie biura, wozy etc.

Sobota, dnia 4 października 1913 o godz. 10 przed południem: przy ul. Droga Kulparkowska — rury betonowe, wozy, deski etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz ua miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.

Lwów, dnia 25 września 1913.

L. cz. E. I. 1150/13 (6) (13160)

Edykt.

Dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali Nr. 3, licytacya realności lwh. 108 i 887 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi ocenionej na 3364 kor., lwh. 887 ocenionej na 657 kor. 30 hal.

Najniższa cena: lwh. 108 wynosi 1682 kor., lwh. 887 wynosi 438 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby, mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 4558/12 (11) (13034)

Wyznaczony na dzień 3 października 1913 termin licytacyjny realności obj. lwh. 355 gm. Nadwórna przekłada się na dzień 31 października 1913 na godzinę 12 w południe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 2065/13 (13025)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 9-tej przed południem, w biurze Nr. 26 na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza licytacya następujących realności:

a) ks. gr. gminy Błudniki lwh. 96, składającej się z ról, pastwiska i łąk,

b) ks. gr. gminy Błudniki lwh. 399, składającej się z ogrodów,

c) ks. gr. Błudniki lwh. 445, składającej się z pblk. 116/1 i pglk. 4037, stanowiącej drogę,

d) ks. gr. Błudniki lwh. 3/4 473, składającej się z ogrodu.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1500 kor.,

ad b) 1020 kor.,

ad c) 2210 kor.,

ad d) 150 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1000 kor.,

ad b) 680 kor.,

ad c) 1475 kor. 32 hal.,

ad d) 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2156/13 (13118)

Edykt licytacyjny

Dnia 30 września 1913 o godzinie 8 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya całej realności lwh. 179 i 2/3 części realności lwh. 177 gm. Monastersko, obejmującej około 3/4 morga ogrodu z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

I. cała realność lwh. 179 na 1656 kor.,

II. 2/3 cz. real. lwh. 177 na 472 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad I. 1104 kor.,

ad II. 315 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. 3649/13 (13117)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 618 gm. Brustury, składającej się z prgt. 550 obejmującej około 4 morgi roli, łąki i pastwiska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3039 kor.

Najniższa cena wynosi 2026 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. VII. 1772/13 (3) (13090)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913, o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 300 gm. Rzędzin.

Nieruchomość powyższa oceniona została na 5165 kor. 66 hal.

Najniższa oferta wynosi 3477 koron 76 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Tarnów, 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2493/13 (13111)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Majera Reisla, kupca w Berezowie średnim, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Berezów średni lwh. 1958, pgr. 3458/2.

Cena szacunkowa 2948 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 1972 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 1958 ks. gr. Berezów średni należą następujące przynależności: krzaki, oszacowane na 10 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 13 września 1913.

L. cz. E. 383/13 (13051 1—3)

Zobowiązany Stefan Szkwara w Serednicy.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tauby Felder zam. Guttwillig w Serednicy odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Serednica, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z domem wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z dnia 4 września 1912 E. 1286/12

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1341 kor. 40 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 894 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 613 13 i E. 1194/13 (13046)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 8 października 1913 o godz. 11 przed południem licytacya realności, obj. lwh. 380 ks. gr. gm. Wołostków.

Nieruchomość wyżej wymieniona oceniona jest na 798 kor. 12 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 532 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 5 września 1913.

L. cz E. I. 2057/13 (4) (13159)

Edykt.

Dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali Nr. 3, licytacya realności lwh. 2 gm. Werbiąż niżny ocenionej na 2069 kor.

Najniższa cena 1380 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 26 sierpnia 1913.

K. cz. E. 2056/13 (13020)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 25-go października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Bolechowie licytacya:

I. realności lwh. 159 gminy kat. Czołhany,

II. 4/8 części lwh. 160 gminy kat. Czołhany,

III. całej realności lwh. 161 gm. kat. Czołhany,

IV. 1/3 części realności lwh. 162 gm. Czołhany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad I. na 900 kor.,

ad II na 200 kor.,

ad III. na 800 kor.,

ad IV. na 100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad I. 600 kor.,

ad II. 133 kor. 32 hal.,

ad III. 533 kor. 32 hal.,

ad IV. 66 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3526/12 (11) (13041)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 listopada 1913 o godzinie 9 tej przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1434 gm. Lipica górna, obejmującej p. gr. l. k. 1535/I.

Cena najniższej oferty wynosi 233 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3526/12 (11)
Edykt.
Markowi Kopiak imieniem niel. Natalki Kopiak w Lipicy górnej w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 100 kor., ma być dorecz na uchwała z dnia 10 maja 1913 l. czyn. E. 3526/12 (5) którą dozwolono licytacyi jego realności w Lipicy górnej.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Marko Kopiak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Pawlikowskiego w Rohatynie.
Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje..
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz E. 1105/13 i E. 1893/13 (6) (13045)
Edykt licytacyjny.
W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 rano licytacya:
a) realności lwh. 1266 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia,
b) realności lwh. 65 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia,
c) realności lwh. 419 ks. gr. gm. Dołhomościska.
Nieruchomości wyżej wymienione ocenione są:
ad a) na 12.213 kor. 12 hal.,
ad b) na 5331 kor. 70 hal.,
ad c) na 462 kor. 96 hal.
Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 8142 kor.,
ad b) 3554 kor.,
ad c) 308 kor. 62 hal.
Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 5 września 1913.

L. cz. E. 884/13 (5) (13129)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Arona Wietschnera odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12, II. piętro na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya 3/4 części realności ks. gr. Suszyca rykowa lwh. 95.
Wartość szacunkowa 2215 kor. 05 hal.
Najniższa oferta 1477 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 5 września 1913.

Ч. сп Е I. 1462/13 (5) (13161)
Едикт.
Дня 30 вересня 1913 о годині 10 відбуде ся в тутейшім суді, саля ч. 3, переторг реальности вгч. 1175 гром. Слобідка лісна, оціненої на 2904 кор 45 сот.
Найнизша подана виносить: 1936 кор. 30 сот.
Условя переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости, в канцеляриї В. I.
Закид недопустимости лицитациї мусить бути зголошений найпізнійше при лицитациї.
О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під сей час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.
Ц. к. Суд повітовий.
Коломия, дня 15 серпня 1913.

L. cz. E. 1074/13 (5) (13036)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie kupieckiego Towarzystwa zaliczkowego „Merkur" w Kańczudze odbędzie się dnia 10 października 1913, o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem, licytacya:
1/10 i 1/4 części realności lwh. 1,
1/5 części realności lwh. 3,
i lwh. 173 gm. Świebodna.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:
1/10 i 1/4 część (7/20) lwh. 1 na 5432 kor. 14 hal.,
1/5 część lwh 3 na 1106 kor. 13 hal.,
lwh. 173 na 2706 kor. 26 hal.
Najniższa cena wynosi:
odnośnie do 1/10 i 1/4 części realności lwh. 1 kwotę 3621 kor. 42 hal.,
odnośnie do 1/5 części lwh. 3 kwotę 737 kor. 42 hal.,
odnośnie do lwh. 173 kwotę 1804 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 10 września 1913.

Konkursa.

(12990 2—3)
Konkurs.
Gmina wyznaniowa izraelicka w Dukli rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rabina w Dukli z płacą roczną 1500 kor.
O posadę tę ubiegać się mogą tacy kandydaci, którzy piastowali już urząd rabina lub asesora rabinatu w Galicyi i posiadają warunki wymagane ustawą z 21 marca 1890 Dz. u. p. Nr. 57 i przekroczyli już 40 rok życia.
Udokumentowane prośby należy podać do Przełożeństwa wyznaniowej gminy izr. w Dukli do 1 stycznia 1914.
Dukla, dnia 15 września 1913.
Schachne Weinberger
przełożony gm. izr.

L. 2811/13 (12983 2—2)
Konkurs.
Dnia 31 października 1913 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 22 września 1913 L. 2811/13 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.
C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 22 września 1913.

L. Prez. 390 (6/13) (12747 2—3)
Konkurs.
Przy sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.
Ubiegający się o tą posadę winnni wykazać się biegłością w pisaniu na maszynie.
Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 1 października 1913.
Kierownictwo c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, 12 września 1913.

L. Prez. 305 (6/13) (13027 2—3)
Konkurs.
Przy c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia natychmiast posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2·50 kor. dziennie.
Warunkiem uzyskania posady znakomita biegłość w pisaniu na maszynie.
Podania należycie udokumentowane wnosić należy do naczelnictwa sądu najdalej do dnia 10 pavdziernika b. r.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, 22 września 1913.

L. 2731 (12961 2—3)
Konkurs.
Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Dobrowodach.
Do okręgu należą gminy i obszary dworskie: Dobrowody, Kobyla, Berezowica-Mała, Iwanczany, Kurniki, Czumale, Opryłowce, Netreba i Zarubince.
Roczna płaca wynosi 200 kor.
Kandydatki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 15 października 1913 i przedłożyć:
dyplom uzdolnienia,
metrykę urodzenia,
świadectwo moralności i
świadectwo zdrowia.
Z Wydziału powiatowego.
Zbaraż, dnia 17 września 1913.

L. Prez. 784 (6 1/13) (12885)
Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia posada stałego, względnie tymczasowego pomocnika kancelaryjnego od 1 października b. r.
Ubiegający się o tę posadę, winni poddać się egzaminowi po myśli § 11 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. i okólnika Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 23 października 1912 L. cz. Prez. 12.966/12.
Udokumentowane podania należy wnosić do Naczelnictwa tutejszego sądu.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Chrzanów, dnia 15 września 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 15/12 (8) (12794 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Józef Schramm, syn Józefa i Katarzyny z Klimentów małż. Schrammów, urodzony 4 grudnia 1827 w Ribnik w Czechach, emerytowany dozorca kolejowy, zamieszkały w Brzesku. wydalił się w 1877 r. z tejże gminy w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę p. Heleny Rechowiczowej w Nisku postępowanie celem uznania za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Piotrowi Gorskiemu, adwokatowi krajowemu w Brzesku, wiadomości o powyż wymienionym.
Józefa Schramma wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. T. 128/13 (1) (13074 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Emiliana Głowackiego, zamieszkałego w Żydaczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego dnia 1 maja 1913 na kwotę 800 kor. opiewającego, płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia we Lwowie.
Weksel ten, na którym nie było podpisu wystawcy, akceptowany był przez Janą Wolaka i Annę Wolak.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia 1 listopada 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. T. 100/13 (6) (12784 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Franciszka Grzączkowskiego urodzonego około roku 1825, który będąc zamianowany woźnym sądowym dnia 29 sierpnia 1855 pełnił tę służbę do dnia 17 lutego 1869, w którym to dniu miał wydalić się w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad życia o nim zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust cyw. przeto wdraża się na prośbę Zofii z Geislerów Radek w Jarosławiu, Zofii z Burytów Wagnerowej i Józefy Burytówny we Wiedniu 4/I. Hechtengase 13, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Dawidowi Diamandowi we Lwowie wiadomości o powyż wymienionym.
Franciszka Grzączkowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 6 września 1913.

L. cz. T. 21/13 (3) (12723 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Chany Breiny Spatz w Józefówce p. Kupczyńce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy c. k. uprz. Towarzystwa Imienia Gizeli wzaj. Zakładu ubezp. na życie i posagi Nr. 205.227 tabeli 1 na 1000 kor. opiewającej, dnia 1 stycznia 1917 płatnej, dnia 28 grudnia 1899 wystawionej, treścią której błp. Menasche Spatz wedle wniosku z 21 grudnia 1899 ubezpieczył na rzecz córki swej Chany Breiny Spatz kapitał w kwocie 1000 kor.
Posiadacza powyżej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. T. Nc. XII. 13 (2) (12927 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Menasche Rotblum w Krakowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 296.790 na 32 kor. i Nr. 297.489 na 7 kor. 50 hal. opiewających.
Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. T. 121/13 (3) (13001)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Dawida Spritzera w Bóbrce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku ludowego w Bóbrce obecnie pod zmienioną firmą: „Galicyjska Kasa ludowa w Bóbrce", stow. zarej. z ogr. poręką Nr. 733 na nazwisko „Dawid Spritzer" wystawionej, a na kwotę 58 kor. 11 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za książkę nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1913.

G. Zl. T. 119/13 (3) (12994 1—3)
Amortisierung.
Auf Ansuchen der Frau Josefine Weil in Pribram (Böhmen) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehendrn dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen verlosbaren Wertpapieren und hievon ausgegebenen Coupons u zw.:
1. $4\frac{1}{2}\%$ gal. Kommunal Obligation Nr. 3524, III. Emmision zu 10.000 Kr.
2. $4\frac{1}{2}\%$ gal. Kommunal Obligation Nr. 2270, III. Emmision zu 10.000 Kr. eingeleitet.
Der Inhaber dieser Wertpapieren wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen widrigens diese Wertpapiere nach Verlauf von 3 Jahren dem Felligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Coupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die dazugehörigen Coupons je in 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit oder soferne dieser bereits verstrichen ist, nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden.
Sobald diese Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller dem Gerichte anzuzeigen.
K. k. Landes-Gericht in C. R. S.
Abteilung VII.
Lemberg, am 25 August 1913.

Spadki.

L. cz. A. 386/12 (6) (13134 1—3)
Edykt.
Ponieważ dziedzicy zmarłego w Zabłotowie dnia 12 sierpnia 1912 b. p. Chaima Simla Singera bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia nie są Sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść chcieli, aby roszczenia swoje w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, w tut. sądzie zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym kuratorem spadku dr. Pinkasem Erdheimem, adwokatem w Zabłotowie i z tymi, którzy się do spadku zgłoszą, przeprowadzoną i ukończoną zostanie, a jeśliby się nikt nie zgłosił, spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 29 maja 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 22/12 (16) (12866)
Uchwałą tego sądu z dnia 29 listopada 1912 liczba czyn. S. 22/13 (1) otworzony konkurs do majątku Schejwy Kleiner, kupcowej w Zborowie, uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. S. 23/12 (145) (12926)
Gdy w konkursie Elkunego Reissa i Mendla Reissa tus. uchwała z dnia 14 lipca 1913 l. cz. S. 23/12 (137) nie została doręczoną wszystkim wierzycielom konkursowym oraz nie nastąpiło ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej" oznajmia się ponownie, że zawiadowca masy przedłożył projekt rozdziału (rozporządzalnej masy).
Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności,

wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 6 października 1913.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 15 października 1913, godz. 4 po południu, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 września 1913.
Komisarz konkursowy:
C. k. Radca sądu kraj.

L. cz. S. 12/12 C. C. 103 (12936)

Ogłoszenie.

W konkursie Mendla Schnee przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 6 października 1913.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 15 października 1913, o godz. 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym Brody, sala Nr. IV.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Tę audyencyę przeznacza się także do ustalenia wynagrodzenia zawiadowcy masy.

Brody, dnia 10 września 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 18/12 C. C. 65 (12937)

W konkursie Uschera i Maksa Krellów celem:

1. załatwienia rachunków za czas od otwarcia konkursu do dnia 3 września 1913,
2. załatwienia wniosku zawiadowcy co do sprzedaży nieściągniętych wierzytelności po myśli § 146 ord. konk. oraz wniosku,
3. pozostawienia zainwentowanego ubrania i bielizny krydataryuszowi jako niezbędnie potrzebnych rzeczy,
4. ustalenia wynagrodzenia zarządcy,
5. uporządkowania i likwidacyi dodatkowo zgłoszonych lub do 5 października b. r. zgłosić się mających wierzytelności, wyznacza się audyencyę na dzień 6 październikа 1913 o godzinie 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym w Brodach w sali Nr. IV.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Brody, dnia 10 września 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/12 (156) (13149)

W konkursie Benjamina Hammera w Kołomyi wniósł wydział wierzycieli, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy należy sprzedać z wolnej ręki współwłaścicielom 1/4 część realności lwh. 910 Kołomyja V. i 1/4 część realności lwh. 1609 Kołomyja/V za cenę nie niżej 20 prc. ceny szacunkowej, zaś 1/4 część realności lwh. 1107 Kołomyja/IV. fabryka dachówek za cenę nie niżej 25 prc. ceny inwentaryalnej za potrąceniem 1/4 części intabulowanych długów.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 29 września 1913 godz. 11 przed południem w Sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Na powyższej audyencyi odbędzie się także likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 13 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2868 18 P./13 (12615 2—3)

Obwieszczenie.

JE. Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej z dniem 10 listopada 1913 o godz. 9 przed południem, rozpoczynającej się kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1913 przy Sądzie obwodowym w Brzeżanach Przewodniczącym Sądu przysięgłych: Radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Modesta Łucyana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego, tudzież c. k. Radców Sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Karola Bałabana, Leona Gielę, Jana Maślaka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 12 września 1913.

L. cz. C. I. 342/13 (12738 2—3)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Jaśków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jewdochę Jaśków pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 406/11 (3) (12902 1—3)

Edykt.

W c. k. urzędzie podatkowym w Mielnicy złożone są od przeszło 30 lat następujące depozyty sądowe:

1. Na rzecz masy spadkowej Hrycka Wargatiuka książeczka Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 2357 na kwotę 40 kor. 06 hal. i książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1662 na 56 koron 04 hal.

2. Na rzecz masy spadkowej Sal mei Lewickiej książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1615 na 46 kor. 50 hal., książeczka tej samej kasy Nr. 4330 na 222 kor. 76 hal.

Obligacye jednolitego długu państwa Nr. 789.994 na 200 kor.

Obligacye jednolitego długu państwa Nr. 789.995 na 200 kor

Potwierdzenie odbioru państwowej Kasy depozytowej we Wiedniu z 1 lipca 1862 Nr. 145.518 na 20 kor. i Nr. 145.519 na 20 kor.

Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy Nr. 80 067 na 400 kor.

Skrypt dłużny na pożyczkę z daty Babińce 6 czerwca 1829, wartości 115 rubli.

Skrypt dłużny na pożyczkę z daty Szuparka 15 maja 1832, wartości 400 złotych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzby do tych depozytów rościli sobie jakie pretensye, by w ciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni takowe w tutejszym sądzie zgłosili i należycie się wykazali, gdyż po upływie tego czasu zostaną depozyty te wydane Skarbowi Państwa, a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 31 grudnia 1913.

L. Prez. 3344 18 P/13 (12676 2—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 10 listopada 1913 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego Sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego c. k. radców Sądu kraj. wyższego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i c. k. radców Sądu krajowego: Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego i Augusta Bezuchę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 16 września 1913.

L. IX. a. 1592 (13064)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanej kolei leśnej Wygoda-Ludwikówka odbędzie się w czasie od dnia 14 do 18 października 1913 i rozpocznie się o godzinie 9-tej rano na miejscu w odnośnych gminach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędach gminnych w Pacykowie, Wełdzirzu, Lolinie, Niagrynie i Wyszkowie, począwszy od dnia 27 września 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Dolinie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 września 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. E. V. 127/13 (1) (12691 1—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Barnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Szewczyka pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2-go października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Barny ustanawia się p. C. Męcińskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. II. 614 13 (1) (13022)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szczupak synowi Wania, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego przez Benjamina Türka z Hroszówki pozew o 300 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20-go października 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Adama Dobrowolskiego, adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 12 września 1913.

L. cz. Cg. I. 205/13 (1) (13004 1—3)

Edykt.

Przeciw Leonowi Förster owi z Zakopanego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefę Kalurus z Zakopanego pozew o zapłatę 1325 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 3 października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Förstera ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. II. 483/13 (13050)

Edykt.

Przeciw Binie z Federbuschów Ederowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Markusa Federbuscha pozew o zapłacenie kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26-go 26 września 1913, o godz 9·30 rano, sala rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Biny Ederowej ustanawia się p. adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. C. II. 484/13 (1) (13049)

Edykt.

Przeciw Scheindli Federbusch, Bruche Federbusch, Małce Federbusch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Markusa Federbuscha pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26-go września 1913, o godzinie 9·30 przed południem, sala rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. C. 387/13 (1) (13055)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Czornobaj i Michałowi Omelczuk synowi Ilka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Założcach przez Schmerla Popowcera i Markusa Popowcera z Podkamienia pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 373 i 374 ks. gr. gm. kat. Panasówka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1 października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się p. dr. Wilhelma Pudlesa, adwokata w Założcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 10 września 1913.

L. cz. C. II. 399/13 (2) (13133)

Edykt.

Przeciw Józefowi Zimoniowi z Siemiechowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Wiktoryę ze Zimoniów Przeniosło w Krakowie pozew o 230 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 go września 1913, o godzinie 9 30 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Józefa Zimonia ustanawia się p. Andrzeja Zimonia w Wesołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 22 września 1913.

L. cz. I. 518 i 519/13 (1) (13035)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Stankiewiczowi s. Antoniego przedtem w Majdanie górnym wniósł Dmytro Mentyński, gospodarz w Majdanie górnym, pozew o 623 kor. 05 hal. i t. d. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 3 go października 1913, o godz. 8 rano, w sali rozpraw Nr. 20.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Jan Sanocki w Nadwórnej, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 22 września 1913.

L. Prez. 1669 (18 P./13) (13059)

Obwieszczenie.

Dla IV. nadzwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 3-go listopada 1913, o godzinie 8·30 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Edmunda Philippa, Wincentego Mromlińskiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego; radców c. k. sądu krajowego: Romana Lewickiego, Edmunda Świerczyńskiego i Adolfa Fidę.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 12 września 1913.

L. Prez. 2668 (18/13) (12962 1—3)

Obwieszczenie.

J. E. Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 24 listopada 1913, o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi Sądu przysięgłych na rok 1913 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym:

Przewodniczącym Sądu przysięgłych: c. k. radcę Dworu i Prezydenta c. k. Sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego,

a zastępcami przewodniczącego: c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Władysława Kropińskiego,

tudzież c. k. radców Sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera, Stanisława Przybysławskiego, Włodzimierza Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 18 września 1913.

Ч. сп. Ц. III. 206 13 (1) (12741)

Едикт.

Против незнаному з близшого місця замешканя Андреюви Банахови з Горпина, котрого місце побуту не є відоме, внесла Каса задаткова в Камінці стр. в ц. к. суді повітовим в Камінці струм. позов о 800 кор. зпн.

На підставі позву визначено термін до розправи на день 3 жовтня 1913, о годині 9 перед полуднем, комната ч. 34.

Для стереженя прав з місця побуту незнаного Андрея Банаха установляє ся п. адв. др. Крувчиньского в Камінці стр. куратором.

Тойже куратор буде того незнаного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вименить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Камінка стр., дня 10 вересня 1913.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 1665/III. 2

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend ausgewiesenen Holzmaterialien wird für das Jahr 1914 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Holzmaterialien für Bahnerhaltungszwecke:

a) 60 m.³ Eichen-Bauhölzer,
b) 14 m.³ Eichene- Rundhölzer (Phäle).
c) 340 m.³ Eichen-Schnitthölzer,
d) 146 m.³ „ Säulen,
e) 200 m.³ Tannen-Bauhölzer,
f) 900 m.³ „ Schnitthölzer,
g) 150 m.³ Kiefer-Bauhölzer,
h) 635 m.³ „ Schnitthölzer,
i) 90.000 m. runde Waldlatten aus Tannen- oder Fichtenholz für Feldeinfriedungen,
k) 40.000 m. runde Verdichtungsstäbe aus Tannen- oder Fichtenholz für Stationseinfriedungen.

Es wird besonders betont, dass für Zwecke der k. k. österr. Staatsbahnen **ausschliesslich** nur Hölzer nachweissbar **inländischer Provenienz** offeriert und geliefert werden dürfen.

Die Umgehung dieser grundsetzlichen Bestimmung wird als Vertragsbruch angesehen und im Sinne der Bestimmungen des Art. 12 der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse behandelt werden und wird für jeden Übertretungsfall die Höhe der Konventional strafe mit 50% des Wertes der aus dem Auslande bezogenen Lieferung festgestellt.

Die Holzmaterialen ad Post 1. werden nur nach Massgabe der im Jahre 1914 eintretenden Bedarfes zur Lieferung gelangen und zwar binnen 4 Wochen nach Erhalt der bezüglichen Bestellscheinen, in welchen die Dimensionen und die Mengen spezifiziert erscheinen werden.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien und Ausweise über die benötigten Gattungen, approximativen Mengen und Dimension sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden.

Die bezüglichen Bedingnisse sind gegen Bezahlung von 10 Heller per Bogen erhältlich. Es entfällt somit für die allgemeine Bedingnisse 50 Heller und für spezielle Bedingnisse für Bau- und Schnitthölzer 10 Heller per ein Exemplare, welcher Betrag auch in Postmarken an die Abteilung III. der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg eingesendet werden kann.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum von a) bis k) oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken.

Die diesbezüglichen auf den vorerwähnten Formularien ausgefertigten Offerte samt betreffenden Ausweisen mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Bau-Schnitthölzer pro Jahr 1914“ **längstens bis 20 Oktober 1913, 12 Uhr Mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die Preise für sämtliche vorstehend angeführte Materialien sind franko Waggon einer oder mehrerer **namentlich** anzuführenden Stationen der k. k. Staatsbahnen in Galizien einschliesslich der Lokalbahn Lemberg Bełzec inklusive aller Spesen anzugeben und werden in diesen Stationen die für Ablagerung der zu liefernden Holzmaterialien erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten **nur nach Thunlichkeit** zur Verfügung gestellt.

In den Ablieferungsstationen werden aber die sub Post 1. benannten Hölzer für Bahnerhaltungszwecke **nicht übernommen,** sondern wird deren Übernahme in Quali und Quanto erst in den laut bezüglichen Bestellscheines nahmhaft gemachten Bestimmungsstationen stattfinden, wohin diese Hölzer der Lieferant selbst von den Ablieferungsstationen im frachfreien Regiewege abzusenden haben wird

Zur Sicherstellung der Angebote über die sub Post 1. vorgeführten Holzmaterialien für Bahnerhaltungszwecke haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte **gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5%** des Lieferungswertes in barem Gelde, oder in den sub Art. 5 Punkt 2 der allgemeinen Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu hinterlegen.

Der gefertigte k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Oferte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu akceptieren oder ohne Angabe der Gründe ganz abzulehnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines durch acht Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k Staatsbahndirektion **am 21 Oktober 1913, um 10 Uhr Vormittags** statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem festgesetztem Einreichungstermine eingebracht, nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, oder unklare und zweideutige Ausdrücke enthalten, wie auch die etwaitigen schriftlichen oder telegrafischen Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu denselben, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1913.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1665/III. 2 (13167)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1914 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących materyałów drzewnych, a mianowicie:

1. Materyały drzewne dla konserwacyi kolei.

a) 60 m.³ dębowego budulca zwykłego,
b) 14 m.³ dębowych okrąglaków,
c) 340 m.³ dębowego tartego materyału,
d) 146 m.³ dębowych słupów,
e) 200 m.³ jodłowego budulca zwykłego,
f) 900 m.³ „ tartego materyału,
g) 150 m.³ sosnowego budulca zwykłego,
h) 635 m.³ „ tartego materyału,
i) 90.000 m. łat okrągłych z jodły lub świerka do ogrodzeń polowych,
k) 40.000 m. „ „ „ „ „ „ „ stacyjnych.

Zauważa się wyraźnie, że dla celów c. k. austr. kolei państwowych mogą być materyały drzewne **wyłącznie** tylko **udowodnionego krajowego pochodzenia** oferowane i dostarczone.

Obejście tego wyraźnego postanowienia będzie jako złamanie kontraktu uważane i jako takie w myśl art. 12 ogólnych waruuków dostaw traktowane i za każdorazowe przekroczenie tego postanowienia nałożoną zostanie kara konwencyonalna w wysokości 50% wartości towaru z zagranicy dostarczonego.

Dostawa wyż wymienionych materyałów drzewnych pod pozycyą 1. ma być tylko w miarę zapotrzebowania w roku 1914 uskutecznioną i to do 4-rech tygodni po doręczeniu dotyczących obstalunków, w których to obstalunkach będą dokładne wymiary w ilości dostawić się mających materyałów uwidocznione.

Dotyczące formularze ofert i wykazy potrzebnych materyałów, ich ewentualnych ilości i wymiarów, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też mogą być na żądanie przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Za przesłane warunki dostawy należy się uiścić 10 halerzy od arkusza, przeto wypada uiścić za ogólne warunki 50 halerzy, za warunki dla dostawy drzew 10 halerzy za jeden egzemplarz, którą to należytość można nawet w markach pocztowych do oddziału III. podpisanej c. k. Dyrekcyi nadesłać.

Oferty mogą obejmować całą od a) do k) rozpisaną ilość lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy.

Dotyczące na wyżej wymienionych przepisanych formularzach wygotowane oferty należy wraz z podpisanymi wykazami zapotrzebowania zaopatrzyć stemplami po 1 koronie od arkusza.

Oferty muszą być zakopertowane i z napisem: „Oferta na dostawę materyałów drzewnych dla konserwacyi kolei, na rok 1914“ **najdalej do dnia 20 października 1913 godzina 12 w południe** do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie wniesione.

Ceny za wszystkie wyż wymienione materyały drzewne mają być podane z przystawą i wszystkimi kosztami, franko wagon do jednej lub więcej stacyj c. k. kolei państwowych w Galicyi, włącznie z koleją lokalną Lwów - Bełzec, które imiennie podać należy.

W tych stacyach będą dostawcom potrzebne place do złożenia dostarczyć się mających materyałów drzewnych, tylko w miarę możności do użytku oddane, jednak dowiezione do tych stacyj materyały drzewne dla konserwacyi kolejowej wykazane pod pozycyą 1. nie będą tam odebrane, lecz odbiór ich będzie uskuteczniony dopiero w stacyach przeznaczenia podanych w odnośnych zamówieniach, dokąd materyały te dostawcy będą obowiązani odesłać jako towar dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie bez opłaty przewozowego.

Jako zabezpieczenie dotrzymania ofert na dostawę wszystkich pod poz. 1. wyszczególnionych materyałów drzewnych dla konserwacyi kolei i warstatów mają oferenci przy wniesieniu ofert **równocześnie złożyć wadyum w wysokości 5 prc.** wartości oferowanych materyałów drzewnych w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w art. 5 punkt 2. ogólnych warunków dla dostawy materyałów, w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodu.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że oferenci będą związani deklaracyą ofertową przez ośm tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert **nastąpi dnia 21 październia 1913 o godzinie 10 przed południem** w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, przy którem to otwarciu oferenci mogą być obecni.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie wnoszenia ofert, a nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dodatkowe deklaracye albo zmiany tychże lub też oferty nie wypełnione na przepisanych formularzach ofertowych nie będą uwzględnione.

Lwów, w wrześniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.